Nr 353. Dnia 21 grudnia. Niedziela. Dnia 9 (21) grudnia 1884 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 9-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-tej rano do 1-ej w południe.

Cena Kurjera:

W Warszawie: podana jest w nagłówku numeru wieczornego.

Na prowincji i w Cesarstwie: opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji: rocznie rs. 3, półrocznie rs. 1 kop. 50, kwartalnie kop. 75, miesięcznie kop. 25.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.

Numer pojedynczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie k. 3 w niedziele i święta k. 5.

Cena ogłoszeń.

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w numerach porannych, z wyjątkiem niedzielnych i świątecznych, zamieszczane nie będą.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś: Tomasza Apostoła.
Poniedziałek: Zenona Żoł. i Flawjana.
Wtorek: Wiktorji Panny Męcz.
Środa: Wigilja Zenobjusza Męcz.

Wschód księżyca o godzinie 5 minut 9 w.
Zachód „ „ 1 „ 45 w.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 7 cali 0

Wschód słońca o godzinie 8 minut 9
Zachód „ „ 3 „ 47
Długość dnia godzin 7 minut 38.
Przybyło „ „ 0 „ 4

Czwartek: Nar. Chrystusa Pana.
Piątek: Szczepana Męczennika.
Sobota: Jana Ewangielisty.
Niedziela: Młodzianków.

— Numer niniejszy wyszedł z druku o godzinie 6-ej rano.
Następny numer „Kurjera“ wyjdzie jutro po południu.

KALENDARZ.

Koncerta: Koncert panny Teresiny Tua. (Sale redutowe—godzina 1 z południa.)

Widowiska: Teatr wielki: „Carmen";— Teatr rozmaitości: „Chatka w lesie";— Teatr mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): „Zuch dziewczyna" i „Po drodze". Godzina 7 i pół wieczorem.)

„Księga biała“.

Parlamentowi niemieckiemu przedłożoną została przez ks. Bismarka dyplomatyczna księga dokumentów, streszczających przebieg ostatnich zaborów kolonjalnych Niemiec w zachodniej Afryce.

Dokumenta, sięgające datą do d. 15-go października r. b., świadczą o jasnej i stanowczej woli księcia Bismarka do rozwinięcia szerokiej polityki kolonjalnej kosztem przelęknionej i małodusznie cofającej się z tradycyjnych szlaków swojej potęgi morskiej Anglji.

Z przejrzenia 54 aktów dyplomatycznych, raportów, sprawozdań konsularnych i t. p. zawartych w „księdze białej", daje się odtworzyć następujący zarys historyczny śmiałej i świadomej odległych swych celów akcji ks. Bismarka.

W listopadzie r. 1882-go założył Lüderitz swą faktorję kupiecką w Angra Pequena. Rząd niemiecki zapytał wtedy gabinetu londyńskiego, czy gotów byłby zapewnić opiekę tej faktorji; w lutym roku 1883 go lord Granville odpowiedział przecząco.

Na późniejsze zapytanie księcia Bismarka, czy Anglja rości sobie jakie prawa do rzeczonego terytorjum, lord Granville odpowiedział w d. 21-ym listopada 1883 r., co następuje: Jakkolwiek zwierzchnictwo angielskie nie rozciąga się na całe wybrzeże, lecz tylko na zatokę Wielorybią i wyspy sąsiadujące z Angrą Pequeną, wszakże Anglja uważałaby za naruszenie praw swoich, gdyby jakiekolwiek obce mocarstwo zapragnęło ogłosić swój protektorat nad ziemią położoną pomiędzy południową granicą posiadłości portugalskich, a północną granicą kolonji angielskiej Kapu (rzeką Oranje).

Wtedy Niemcy bez długich korowodów wysłały „Nautilusa" na wybrzeża Angry.

Dnia 24-go kwietnia r. b. przesyła ks. Bismark instrukcję konsulowi niemieckiemu w Kapstadzie, aby uważał kolonję Lüderitza, jako poddaną protektoratowi niemieckiemu. Równocześnie hr. Münster w Londynie ma uwiadomić lorda Granville'a o tej absolutnej woli wszechwładnego kanclerza.

Anglja, zamiast ofuknąć się gniewnie i pogrozić za to lekceważenie jej zastrzeżeń, odpowiedziała, że musi zaczerpnąć w tej sprawie bliższych informacji u rządu kolonjalnego w Kapstadzie. Ks. Bismark polecił hr. Münsterowi oświadczyć, że rozprawia się z rządem angielskim, a nie z kolonją Kapu.

Dnia 3-go czerwca 1883-go r. telegrafuje konsul niemiecki w Kapstadzie, iż rząd kolonji przygotowywa się do aneksji całego wybrzeża w mowie będącego, aż do zatoki Wielorybiej, nie wyłączając Angry Pequeny. Natychmiast ks. Bismark poleca oświadczyć lordowi Granville'owi, że odmawia Anglji prawa do takiej aneksji, pośrednio dokonanej przez rząd Kapu.

W nocie z d. 10-go czerwca, wystosowanej do hr. Münstera, ks. Bismark streszcza całą swą akcję dotychczasową. Na prośby kupców hanzeatyckich szukających opieki u rządu niemieckiego nad swojemi osadami handlowemi w zachodniej Afryce, rząd zapytał najpierw Anglję, czy żądanej opieki dostarczyłaby i czy rości jakiekolwiek pretensje do rzeczonych terytorjów? Kanclerz wiedział, że odpowiedź wypadnie przecząco, pragnął mieć wszakże w aktach oświadczenie Anglji, że terytorja owe stanowią *res nullius*. Nie chodziło mu o to, aby się dowiedzieć, czy Anglja nie decyduje się nabrać w przyszłości apetytu na zagarnięcie tychże; pragnął tylko mieć czarno na białem, że terytorja owe pomiędzy rzeką Oranje i posiadłościami portugalskiemi nie są zapisane w rejestrach korony angielskiej. Tak się też i stało.

Kanclerz nie może zgodzić się na teorję angielskich mężów stanu, że samo już sąsiedztwo Anglji z terytorjami, stanowiącymi *res nullius*, uprawnia ją do wzbronienia innym państwom dokonania aneksji takowych, lub że Anglja pozwoli zagarnąć je rządowi swojej kolonji w Kapie, a nie pozwoli innym państwom. Jest to—zdaniem ks. Bismarka—najzupełniej fałszywe zastosowanie doktryny Monroe do spraw afrykańskich

Niemcy nie mogą odmówić poddanym swoim, tudzież ich przedsiębiorstwom i zdobyczom terytorjalnym, państwowej opieki, nie mogą przekazać ich protektoratowi Anglji w miejscowościach, które do Anglji nie należą, nie mogą pozwolić, aby poddani niemieccy przekształcili się z biegiem czasu w angielskich.

Nota z dnia 10-go czerwca określa w końcu program kolonjalny księcia Bismarka w ten sposób, iż nie chodzi mu o utworzenie kolonjalnego państwa niemieckiego z załogami, gubernatorami i urzędowym aparatem, ale o zapewnienie ziomkom opieki ojczystego państwa. Niemcy na rzecz przyjaźni angielskiej nie mogą poświęcić swoich żywotnych interesów.

Potem nastąpiło wysłanie do Londynu hr. Herberta Bismarka, który na pytanie lorda Granville'a: „Czy chcecie ogłosić swoje zwierzchnictwo?“ odpowiedział:

— Niemcy postąpią podobnie, jak Anglja na wyspie Borneo i będą ochraniać swoich poddanych na terytorjum, które do nikogo nie należy.

Lord Granville — zgodził się na to oświadczenie i już dnia 22-go czerwca gabinet londyński uznał w zasadzie protektorat niemiecki nad Angrą Pequenną.

Gdy wszakże uchwała gabinetu St. James wedle deklaracji z dnia 19-go lipca powziętą została warunkowo, książę Bismark odepchnął wszelkie zastrzeżenia.

Na oświadczenie rządu kolonialnego w Kapstadzie z dnia 23-go lipca, że całe wybrzeże od rzeki pogranicznej Oranje aż do zatoki wielorybiej jest angielskiem, następuje odwrotna deklaracja Niemiec, że wybrzeże to aż do 26° stoi pod protektoratem Niemiec.

Rząd angielski cofa się krok za krokiem, nareszcie w dniu 22-im września pozdrawia Niemcy jako

KRONIKA TYGODNIOWA.

Same dziwactwa.—Zjawiska klimatyczne.—Konkurs „Gazety Rolniczej“.—Akademickie rozprawy Towarzystwa popierania przemysłu. — Różne rangi i tytuły żebraków. — Nareszcie zostałem melomanem, a jeszcze zostanę krytykiem artystycznym.—Zasady, na których chcę się oprzeć.—Tua i „najgorętsi melomani.“—Reklama dla Mierzwińskiego wobec „Arytmetyczki dla dzieci.“

Miniony tydzień zapisał się w historji naszego życia nietyle nadzwyczajnemi wypadkami, ile dziwactwami. Trwałej pamiątki po sobie nie zostawił i szkody wielkiej nie zrobił; co najwyżej ujął kilka złudzeń optymistom, a parę czarnych kresek dołożył pesymistom, nie zadawalniając zresztą nikogo: rolników ani przemysłowców, księcia Bismarka ani p. Windthorsta.

Dopuszcza się dziwactw przedewszystkiem natura, od wielu lat ciesząca się najgorszą reputacją. Sam słyszałem, jak ludzie poważni i nieskłonni do robienia plotek, mówili:

— No, patrz pan, co teraz za klimat: wiosna późna, lato słotne, a w jesieni kiepskie ceny!..

— Najgorsza jednak jest zima — wtrącił pewien cukiernik — mrozy są tak łagodne, że w lecie dopłacamy do lodów, co jest oczywistem bankructwem. A jeżeli dodasz pan do tego podwyższone opłaty stemplowe, to—dalibóg! przewidujesz chwilę, w której ani jeden cukiernik nie będzie w stanie kupić sobie kamienicy. Musimy—westchnął—porzucić lody a zabrać sie do pieczenia bułek; bo choć i to żaden interes, ale jeszcze od biedy można mieć na nim 120% rocznie. Okropne czasy!

To samo nieraz mówili składnicy węgla i właściciele browarów. Serce się ściskało, kiedyś słuchał, jak nieszczęśliwi narzekali u „Stępka" na ciężkie czasy!...

Doszło w końcu do tego, że aż *Kurjer* musiał wystosować kilka cierpkich uwag pod adresem zimy, które — istotnie poskutkowały. W początkach bowiem grudnia mróz zakasawszy rękawy, ścisnął ziemię tak, że stęknęła; na prowincji zmarzło trochę ludzi, a w Warszawie lombardy nie mogły nastarczyć z wydawaniem zastawionych futer.

— To mi zima!... to mi *Kurjer!...* — mówiono.

Niebawem jednak przekonaliśmy, że były to tylko złudzenie. Zima albo zdziecinniała, albo zbiedniała, a w każdym razie jest krótsza aniżeli dawniej: tak krótka, że gdy dobrze zasypie Warszawę, nie starczy jej na prowincją, a gdy chce nakryć śniegiem prowincją, musi ściągać kołdrę z Warszawy.

Na dobitkę, grudniowe wysilenia tak ją zmęczyły, że chyba leży gdzieś w szpitalu, bo w Europie jej nie widać. Po Wiedniu hulają sobie cyklony „z szybkością 130 wiorst na sekundę", a w Warszawie, pomimo zapowiedzianych ślizgawek, Bazaru i składek na drzewo, mamy kompletną wiosnę. — W Saskim ogrodzie zieleni się trawa, damy chodzą prawie wydekoltowane, a ludzie, którzy przez poszanowanie tradycji noszą futra, na każdym kroku narażają się na wymówki:

— Patrzcie, ten *jeszcze* w futrze!...

Nawet Wisła, zamiast stać pod lodem, jak każą dawne obyczaje, przypomniała sobie św. Jana i — wezbrała. Że nie było powodzi, zawdzięczamy to chyba — wydawnictwu „Na pomoc!" które nietylko ukazało się w drugiej edycji, ale jeszcze—z ogonem noszącym tytuł: „Okruchy."

Na tym posępnym horyzoncie, jedynem światełkiem, które zapowiada nieco jaśniejszą przyszłość, jest—konkurs *Gazety rolniczej:*

„W jaki sposób prowadzić nadal gospodarstwa, aby wyrównać w nich niedobory, powstałe skutkiem obniżenia cen ziarna a głównie pszenicy?"

Powiedziałem, że konkurs ten zapowiada jaśniejszą przyszłość, jeżeli nie całemu rolnictwu, to przynajmniej — autorowi nagrodzonej rozprawy. Napisawszy bowiem 2—3 arkuszy druku, dostanie za to 300 rs. nagrody konkursowej w dniu 1-ym czerwca, otrzyma oddzielne honorarjum za druk w *Gazecie rolniczej* i w dodatku podczas letniej wystawy może na placu Ujazdowskim okazywać się ludowi, jako egzemplarz nagrodzony.

Termin do 1-go czerwca na rozstrzygnięcie tak poważnej kwestji, gdzieindziej wydałby się za krótki. U nas jednak redakcja postawiła go zapewne w tym celu, aby autorzy rozpraw odrzuconych, mieli czas do 31-go grudnia—pisać komedje i powtórnie stanąć do konkursu, ale już dramatycznego. Ten ostatni jest o tyle przezorniejszy, że nie zakłada sobie reformy systemu gospodarstwa społecznego, ale tylko sztuki scenicznej; nadto obiecuje reformatorowi 1,000, jego pomocnikowi 500 rs. i—daje im całoroczny termin do namysłu.

Przypuszczaćby można, że redakcja *Gazety*, zresztą natchniona najlepszemi zamiarami, od klijentów

sąsiada, żąda tylko uznania zwierzchnictwa swojego nad zatoką Wielorybią i proponuje utworzenie obustronnej komisji dla rozgraniczenia.

Wiadomo nareszcie, że w październiku przyjęła Anglja zaproszenie na konferencję berlińską.

Ten fakt starczy za dalsze komentarze.

X.

— Małżonka warszawskiego jeneral-gubernatora, Marja, córka Andrzeja, Hurkowa, jako prezydująca w warszawskim zarządzie okręgowym Towarzystwa Krzyża Czerwonego, przyjmuje proszących w każdy piątek, o godzinie 11—12 w południe.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum finansów, uwzględniając przedstawienia wielu zarządów miejskich, co do obłożenia opłatą koni i powozów własnością prywatną będących, zaopinjowało, że nie znajduje przeszkody we wprowadzeniu tego rodzaju opłat na rzecz funduszów miejskich. Jednocześnie ministerjum ustanowiło jako maximum opłaty rs. 10.

= Ministerjum komunikacyj opracowało nowe przepisy eksploatacji dróg żelaznych, mające wejść w wykonanie z dniem 1-ym stycznia 1885-go r. Jednocześnie wprowadzone zostaną nowe przepisy dla telegrafów kolejowych.

= Ministerjum spraw zagranicznych zakomunikowało policji miejscowej akta zejść zmarłych za granicą poddanych rosyjskich, urodzonych w Warszawie, a mianowicie: Wilhelma Jakuta, śpiewaka, i Fiszela Nirenberga.

= Od dnia jutrzejszego staną się płatnemi listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego, wylosowane w dniach 1-ym i 2-im października, oraz kupony za drugie półrocze r. b.

= Projekt nowej ustawy kasy emerytalnej urzędników kolei terespolskiej rozesłany już został uczestnikom tejże kasy, którzy oddawać będą głosy za jego przyjęciem lub odrzuceniem w czasie od 2-go do 14 go stycznia.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w magistracie licytacja na rozszerzenie rzeźni praskiej, od sumy kosztorysowej rs. 4780.

= Na ulicy Świętokrzyskiej, pomiędzy Marszałkowską i placem Wareckim, rozpoczęto roboty około naprawy bruku.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich zapowiada na tydzień bieżący co następuje:

Teatr Wielki.

Niedziela: „Carmen"; poniedziałek: „Otello"; wtorek: „Łucja z Lammermooru" (występ panny Elly Russel); piątek: „Pan Twardowski"; sobota: „Linda z Chamounix" (występ panny Elly Russel); niedziela: „Sen nocy letniej".

Teatr Rozmaitości.

Niedziela: „Chatka w lesie"; poniedziałek: „Iskierka" i „Oj! młody, młody"; wtorek: „Właściciel kuźnic"; piątek: „Było to pod Wagram", „Złoty cielec" i „Sto tysięcy"; sobota: „Robotnicy", „Zrzędność i przekora" i „O chlebie i wodzie"; niedziela: „Drugi raz" i „Oj! młody, młody".

Teatr Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej):

Niedziela: „Zuch dziewczyna" i „Po drodze"; poniedziałek: „Zuch dziewczyna" i „Numer o dwóch łóżkach"; wtorek: „On ma trzy żony"; piątek: „Żona pana Bonifacego"; sobota: „Pani majstrowa z Podwala"; niedziela: „Zuch dziewczyna" i „Wujaszek Alfonsa".

* We środę i czwartek, jako w wigilję i pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia (n. s.), widowiska we wszystkich teatrach zawieszone.

* Wczoraj w teatrze przy ulicy Daniłowiczowskiej odegrano niezwykłą nowość, operetkę z muzyką polską do libreta oryginalnego, napisaną przez... kobietę.

Autorką muzyki i w pewnym stopniu treści (libreto przerobione zostało ze znanej komedji p. K. Zalewskiego p. t. „Spudłowali") jest p. Ludmiła Mikorska, kompozytorka, która już sił swoich próbowała na skromniejszem polu pieśni i romansów do śpiewu.

Rzecz naturalna, że publiczność żywo była zainteresowaną tym pierwszym w swoim rodzaju debiutem i o ile się zdaje wyszła z teatru pod przyjaznem wrażeniem.

Wrażenie to mogło się wyłącznie ściągnąć tylko do samego utworu, bo wykonanie grube, jaskrawe chwilami trywjalne powinno było raczej ujemnie niż dodatnio słuchaczów usposobić.

Jeżeli więc mimo ciężkich wad egzekucji „Zuch dziewczyna" przychylnie zarekomendowała się publiczności, muszą widocznie w operetce być zalety, które zcentralizowały te odstręczające wpływy.

O tych zaletach, jak również o słabych stronach wczorajszej nowości, pomówimy kiedyindziej, obecnie łączymy się chętnie z tymi, którzy sympatycznie powitali ten pierwszy, większych rozmiarów utwór uzdolnionej kompozytorki.

* W rozdanej do nauki komedji Szekspira „Wieczór trzech króli", obok Modrzejewskiej przyjmą udział panie: Leszczyńska i Ładnowska, oraz pp. Grzywiński, Galasiewicz, Morozowicz, Ostrowski, Prażmowski, Rapacki, Tatarkiewicz, Wolski i Waliszewski.

Sztuka ta odegraną zostanie pierwszy raz na przedstawieniu południowem na benefis Modrzejewskiej.

* Bilety abonamentowe na przedstawienia z udziałem Modrzejewskiej rozchwytane zostały z szybkością nadzwyczajną.

W ciągu 5-ciu dni, od czasu ogłoszenia abonamentu, kasa teatralna zebrała przeszło *trzynaście* tysięcy rubli.

Do sprzedania pozostało jedynie kilka lóż 2-go piętra, nieco miejsc na amfiteatrach i w orkiestrze.

* Dyrekcja teatrów traktowała z Broulikiem, tenorzystą opery peszteńskiej, o gościnne występy na scenie naszej, podczas gdy Myszuga bawić będzie na urlopie.

Układy te nie przyjdą do skutku, p. Broulik wiem zażądał aż 600 rs. za występ.

* Pierwszy kapelmistrz opery naszej, p. Rebi[...] odbiera ustawicznie od różnych śpiewaczek of[...] dotyczące występów na scenie tutejszej.

Między innemi pisała też p. Mallinger, słynna gdyś primadonna scen niemieckich, występując[a] becnie w teatrze Krolla w Berlinie.

= „Halka".

Ulubiona opera „Halka", utwór niezapomnia[nego] kompozytora Stanisława Moniuszki, niezadługo doczeka się trzechsetnego na naszej scenie przed[sta]wienia.

Z powodu tego godzi się przypomnieć, iż „Ha[lkę] wystawiono w Warszawie po raz pierwszy w 1-ym stycznia roku 1858-go, a zatem w Nowy [rok] upłynie lat 26.

W pierwszem wystawieniu „Halki" uczestni[czyli] śpiewacy: Rivoli, Dobrski, Köhler i inni.

= Przedłużenie.

Zarząd Towarzystwa dobroczynności zawiada[mia,] iż oznaczone na dzień dzisiejszy zamknięcie Ba[zaru] odroczone zostaje o dzień jeden, to jest do p[...] działku wieczorem.

Jutro także, wedle doniesienia tegoż komitetu zostały do sprzedania towar odstępowany będzi[e] znacznie zniżonych cenach.

= Jubileusz dra Hoyera.

W dniu wczorajszym o godzinie wpół do 7-ej [wie]czorem rozpoczęło się posiedzenie nadzwyczajne [war]szawskiego Towarzystwa lekarskiego, zwołan[e w] celu uczczenia 25 letniej działalności profesor[a] dra Henryka Hoyera.

Podnosząc zasługi jubilata, przemówił pier[wszy] prezes Towarzystwa, dr Orłowski, po nim zaś zabierali: wice-prezes dr. Gepner, asystent jub[ilata] na katedrze uniwersyteckiej, dr. Mayzel i sta[ły] kretarz Towarzystwa, dr Wiktor Szokalski, k[tóry] skreślił bardzo dosadny obraz warunków, w ja[kich] znajdowała się nauka medycyny u nas w ch[wili,] gdy czcigodny jubilat obejmował tak chlubni[e do] dnia dzisiejszego zajmowaną katedrę.

Następnie jeszcze były krótkie przemówienia Gajkiewicza w imieniu redakcji *Gazety lekar[skiej]* dra Kondratowicza, który w imieniu byłych ucz[niów] ofiarował jubilatowi dzieło na uczczenie 26-tej [rocz]nicy jego pracy profesorskiej wydane.

Towarzystwo farmaceutyczne doręczyło jub[ilatowi] wi dyplom na członka honorowego.

Odczytano mnóstwo telegramów gratulacyjn[ych] nadesłanych z różnych stron kraju od nieobec[nych] członków Towarzystwa i znakomitości lekars[kich].

Wieczorem w salonach Resursy kupieckiej o[d]było się na cześć jubilata uczta składkowa.

Do stołu zasiadło przeszło 180 osób.

Z powodu spóźnionej pory, biesiada bowiem [roz]czyła się około północy, wymieniamy tylko [mówcó]ców, którzy w słowach pełnych serca i zapał[u] dali hołd zasługom czcigodnego profesora.

Zabierali głos dr Orłowski, dr Szokalski, kan uniwersytetu Kasznica, dr Dunin i dr [...]sbaum.

---

swoich nie spodziewa się prac gruntownych, ale tylko amatorskich i ogólnikowych wskazówek.

Jeżeli tak, więc i ja pozwolę sobie stanąć do konkursu i to nie za pół roku, ale natychmiast, co niezrównie większe przyniesie zyski rolnictwu.

Dewiza: „Dwa razy daje, kto prędko daje".

Rozprawa. Komu nieopłaca się wytwarzanie produktów tak tanich, jak pszenica, ten powinien wziąć się do wytwarzania produktów więcej poszukiwanych i droższych.

Wiadomo zaś wszystkim ziemianom posiadającym „Kalendarzyk rolniczy" A. Strzeleckiego, choćby na rok 1878-my, że:

Cokolwiek droższemi od pszenicy są: mąki, ziarna oleiste i suszone owoce.

Dwa do czterech razy droższemi od pszenicy są: żywe zwierzęta, spirytus, krochmal pszenny, tytuń, cukier, olej, łój i len.

Pięć do dziesięciu razy droższemi od pszenicy są: miód, ser, koniczyna nasienna, chmiel, masło i skóry.

Nareszcie — piętnaście do sześćdziesięciu razy droższemi od pszenicy są: wosk, wełna i ekstrakt mięsny.

Ponieważ nowszych materjałów nie mam pod ręką, radzę wam więc bracia ziemianie nie polegać na powyższych cyfrach, ale sprostować je według cenników ogłaszanych w *Gazecie rolniczej* (Świętokrzyska nr 16).

Moglibyście też poprosić redaktora, ażeby, dla powszechnej dogodności, pomieścił przeciętne ceny rozmaitych produktów rolnych z lat bodaj dziesięciu, zaznaczając: które z nich okazują tendencję do zniżki, a które do zwyżki?

Widzi že więc, kochani bracia ziemianie, że istnieje cały szereg produktów droższych od pszenicy i że do desperacji nie ma jeszcze powodu. Lecz który z tych produktów należy wytwarzać? tego już nie powiem, ponieważ na to nie ma prawideł ogólnych. Poradźcie się jednak waszej znajomości rzeczy, kapitału, kupców, wreszcie techników, probujcie przez lat kilka, a z pewnością każdy z was znajdzie w końcu system reformy najodpowiedniejszej dla swego majątku, amen.

Oto jest rozprawa, gotowa na koniec grudnia. Będę zdumiony, a zarazem szczęśliwy, jeżeli znajdzie się agronom, który wypowie coś bardziej esencjonalnego w ciągu półroku i na 2—3 arkuszach druku. Jeżeli jednak nie powie nic więcej, w takim razie upraszam komitet konkursowy o wypłacenie mi 300 rs. nagrody, a Gazetę o wydrukowanie niniejszej pracy za oddzielną opłatą i okazanie mnie ludowi w czasie wystawy. W przeciwnym razie będę zmuszony powierzyć mój honor i agronomiczną reputację opiece krajowych sądów i władz czuwających nad ogólną pomyślnością i bezpieczeństwem, o czem się zawiadamia.

Przyczyniwszy się „choć w małej cząstce do rozjaśnienia trudnych warunków w jakich znalazło się nasze rolnictwo", nie mogę z kolei odmówić usług przemysłowi.

Na porządku dziennym w Towarzystwie popierania przemysłu znajdują się obecnie dwie sprawy.

Przedewszystkiem p. Mayzel życzy sobie posiadać organ, któryby streszczał prace członków Towarzystw. Niewątpliwie byłoby to dobrem, gdyby... znaleźli się czytelnicy; dziś jednak usposobienie opinji publicznej jest takie, że do poznawania ważnych kwestyj gospodarstwa krajowego wystarczają jéj „wiadomości bieżące", „wypadki", „kroniki k[rajo]we i zagraniczne" i t. d.

W podobnym stanie rzeczy, organ Towarz[ystwa] mógłby znaleźć się bez środków. A poniewa[ż] tpię, ażeby p. Kronenberg chciał znowu pośw[ięcić] 50,0 0 rs. na prowadzenie pisma służącego [...] żnym interesom krajowym, z drugiej zaś stro[ny] Hantke wydawać myśli bezpłatne obiady tyl[ko] wiosny, organ więc Towarzystwa miałby w p[ers]ktywie — śmierć głodową.

Nie trzeba jednak sądzić, ażeby i w tem p[...] niu nie było wyjścia; owszem jest dwojakie.

Proponowane pismo ekonomiczne ukaże się z ill[ustra]cjami Kostrzewskiego, Mucharskiego, Szym[...]skiego i innych — przy udziale znanych humor[ystów] jak. „dr N. M. A.", „Iksnorye", „Dudek z pod [...]nowa" i inni. Albo też korzystać z niego będ[ą] ko najpunktualniejsi członkowie Towarzystw[a po]pierania przemysłu, z tem zastrzeżeniem, że [...] zaprenumeruje tyle egzemplarzy, ile razy za[bierze] głos w ciągu jednego specjalnego posiedzenia.

Tym sposobem tą samą klapką zabije się muchy: będzie własny organ i krótkie serje, a datku żaden z członków nie narazi się na ch[...]piersiową.

Drugim tematem rozpraw Towarzystwa była [kwe]stja: należy czy nie należy ustanowić cło na [...] ny rolnicze przychodzące do nas z zagranicy?

Około tej wątpliwości zawrzała gorąca dys[kusja.] Przemysłowcy, w imię publicznego dobra, żąda[li ...] od machin, twierdząc, że inaczej nie rozwin[ie się] przemysł krajowy; rolnicy zaś, również w i[mię] publicznego dobra, żądali aby nie obciążano machin, i twierdzili, że podobna [...] nara

= Nowy środek znieczulający.

W *Medycynie* czytamy opis operacji polipa krtaniowego, wykonanej po uprzedniem znieczuleniu kokainą przez dra Meyersona.

Operacja powiodła się szczęśliwie i bez bólu, dzięki znieczuleniu wzmiankowanym środkiem, tak iż chory, który od lat kilku tylko szeptem mógł mówić natychmiast głos odzyskał.

Kokaina jest najnowszym nabytkiem w sztuce lekarskiej i przez ułatwienie operacji znakomicie się przyczyni do ulżenia cierpiącej ludzkości.

= Tor wyścigowy.

Ponieważ władza wojskowa zamierza wkrótce przystąpić do budowy gmachu dla szkoły junkierskiej na placu wprost ogrodu botanicznego gdzie corocznie latem obozuje część wojsk w Warszawie konsystujących, obóz ten przeniesiony będzie na plac mokotowski gdzie odbywają się wyścigi.

Wobec tej przewidywanej ewentualności Towarzystwo wyścigów konnych obecnie stara się o wyszukanie stosownego miejsca na tor wyścigowy.

Dotąd podobno zwrócono uwagę na trzy następne miejscowości: na plac pod lasem moczydłowskim nieopodal od Natolina, odległy od Warszawy o 9 wiorst, dalej na łąkę pod Siekierkami w pobliżu Wilanowa i wreszcie na plac położony pomiędzy Sielcami a wałem miejskim tuż za rogatkami czerniakowskiemi.

Najwięcej szans ma ta ostatnia z tych miejscowości.

Jest ona też i najdogodniejsza dla miłośników sportu mogących zaspokoić swoje zamiłowanie dla wyścigów bez odbywania zbyt dalekiej podróży.

= Dla myśliwych.

Jak wiadomo, istnieją przepisy, wzbraniające w pewnych porach roku polowania na zwierzynę, a to w celu oszczędzenia jej w perjodzie rozmnażania się.

Z pod zakazu wyjęto jednak dziki i samce: łosie, jelenie, kozły, kaczory, głuszce, cietrzewie, jarząbki i słomki na ciągi, które wolno strzelać cały rok pojedyńczo lub obławą.

Interdykt nie ochrania również zwierząt i ptaków drapieżnych, jako to: niedźwiedzi, wilków, borsuków, lisów, dzikich kóz, rysi, wyder, kun, łasic, orłów, jastrzębi i t. p., które mogą być zabijane przez cały rok i tępione wszelkiemi środkami.

= Z ogrodu zoologicznego.

Publiczność zwiedzająca ogród zoologiczny z zajęciem ogląda oddział gadów, do którego ostatniemi czasy przybyło kilka pięknych okazów.

Między innemi zwracają na siebie uwagę olbrzymi Python (*Python bivittatus*) mający do dwudziestu stóp długości, oraz kilka egzemplarzy z rodzaju *Boa constrictor*.

= Amatorzy kąpieli.

Jak tylko Wisła oczyściła się z kry, znaleźli się natychmiast amatorzy zimnej kąpieli wiślanej.

Naturalnie kąpiel trwa bardzo krótko, ale ma być, jak zapewniają nieliczni amatorzy, „nadzwyczaj orzeźwiającą”.

Wierzymy!

Do najwytrwalszych amatorów kąpieli wiślanej, kąpiących się w czasie mrozów w przyrębli, należy p. R., kupiec, liczący 45 lat.

Trzeba jednak przyznać, iż zimne kąpiele służą mu istotnie bardzo dobrze.

= Fałszerstwo herbaty.

W dniu wczorajszym policja wykryła kompletne laboratorjum fałszowanej herbaty.

Zajmował się tem niejaki F. zamieszkały przy ulicy Wolskiej pod nr 27.

W jego mieszkaniu znaleziono mnóstwo podrobionych etykiet znanych firm prowadzących handel herbatą, a nadto zapas wysuszonych wymoczków herbacianych, które po stosownem opakowaniu wysyłano przeważnie na prowincję.

Śledztwo, celem wykrycia wspólników F., zostało przedsięwzięte.

= Zamach morderczy.

W dniu wczorajszym do mieszkania p. K. na Nowolipkach pod nrem 32, wszedł jakiś młody człowiek wytwornie ubrany, w binoklach.

Była to godzina 8-a rano.

— Czy zastałem pana? — pyta przybyły otwierającej mu drzwi służącej.

— Pan jeszcze leży w łóżku — rzecze służąca Agnieszka Wojcikówna.

— Proszę więc oddać mu ten list, ja na odpowiedź zaczekam — dodaje młodzieniec, wręczając jakiś papier...

Zaledwie jednak Wójcikówna odwróciła się od drzwi, nieznajomy zarzucił jej na szyję powróz i silnie pociągnął do siebie.

Służąca duszona powrozem straciła przytomność, lecz z przestrachu głośno krzyknęła.

Usłyszał to z trzeciego pokoju p. K. i pochwyciwszy za laskę, nieubrany wybiegł do przedpokoju.

Zbrodniarz na widok p. K. uciekł do sieni.

Pan K. przedewszystkiem zajął się ratunkiem zemdlonej W., co dało łotrowi możność bezkarnie zemknąć.

Biedną służącą z trudnością zdołano do zmysłów przywrócić.

Stan jej zdrowia jest bardzo groźny.

Należy się domyślać, że łotr chciał spełnić rabunek, pozbawiając wprzód życia sługę, aby później z nienacka zabić p. K.

Policja przedsięwzięła energiczne poszukiwania celem wykrycia łotra.

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym wśród białego dnia do mieszkania p. S. na Dobrej pod nrem 39-ym wtargnęli złodzieje i z kilku pokoi wynieśli różne przedmioty wartości około tysiąca rubli.

Na Nowolipiu pod nrem 7-ym p. F. skradziono gotowizną 300 rs.

Nocy wczorajszej na Marszałkowskiej pod nrem 6-ym okradziono sklep Gabrjela K. z różnych towarów, na sumę 620 rs.

W sklepie pp. Simona i Steckiego na Marszałkowskiej, pani D., skradziono prawie z pod ręki portmonetkę z kilkuset rublami.

Na Pradze pod nrem 151 w sklepie p. Bernarda P. spełniono kradzież na sumę 500 rs.

Na Marszałkowskiej pod nrem 50-ym skradziono ze strychu bieliznę, należącą do kilku lokatorów, wartości 200 rs.

Jedna kradzież spełnioną też była w obrębie cytadeli, gdzie złodzieje okradli mieszkanie pułkownika K. z różnych przedmiotów wartości 200 rs.

Oprócz wyżej wymienionych znaczniejszych kradzieży spełniono jeszcze 8 drobniejszych.

Jak na jedną dobę, ładna partja.

= Zaczadzenie.

Nocy wczorajszej na Królewskiej zagorzał Michał B. wraz z żoną i dwojgiem dzieci.

Wszystkich zdołano do zmysłów przywrócić, dzieciom jednak grozi poważne niebezpieczeństwo.

= **Wypadki.** — Do szpitala na Pradze przywieziono Hermana K. ze złamaną w dwóch miejscach ręką. — Marjan J. w bójce z Piotrem Ł., w podwórzu domu nr 1 na ulicy Wójtowskiej, tak ciężko zranił go w głowę, iż nieprzytomnego odstawiono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Restauracja świątyni.

„W Kiełczewicach górnych, w powiecie lubelskim, znajduje się drewniany kościołek wzniesiony bardzo dawno, który, w ostatnich czasach popadł prawie w ruinę.

Dopiero w r. z. za wpływem duchowieństwa i posiadaczy większej własności, zdołano na zebraniu parafjalnem doprowadzić do skutku uchwałę, mocą której wszyscy bez wyjątku parafjanie zobowiązali się wspólnemi siłami świątynię odrestaurować, na co wyznaczono około rs. 8,000.

Składki wyznaczone od morga lub od bezrolnych, według zamożności, napływają bez przypominania, parafjanie znosili je z zupełną ochotą.

Kierunek odnowienia przyjął na siebie łącznie z wybranymi włościanami, właściciel dóbr Kiełczewice górne.”

= Ze statystyki szkolnej.

W ubiegłym roku szkolnym, według statystyki podanej w *Gaz. kieleckiej*, gub. kielecka posiadała 325 zakładów naukowych, w tej liczbie: 1 gimnazjum męskie w Kielcach, 1 progimnazjum męskie w Pińczowie, 1 gimnazjum żeńskie w Kielcach, 1 seminarjum nauczycielskie w Jędrzejowie, wzorowa przy niem szkółka, oraz 283 szkółek elementarnych.

Szkółek i pensjonatów prywatnych było 17, z tych 5 męskich i 12 żeńskich.

Szkółek niedzielno-rzemieślniczych 13, kantoratów ewangielickich 7.

Do szkół tych uczęszczało 12,006 chłopców i 6413 dziewcząt, ogółem 18,419.

Liczba uczących się w stosunku do ogólnej liczby ludności wyraża się jak 1:34·8.

Według wyznań, cyfra uczących się rozpada się na następujące kategorje: prawosławnych 174 czyli 0·9%, katolików 17,994 czyli 97·6, ewangelików 134 czyli 0·7, żydów 117 czyli 0·9.

= Budowa szpitala.

Dzięki szczodrobliwej ofiarności ogółu budowa nowego gmachu szpitala św. Ducha w Łomży zaraz z wiosną będzie mogła być rozpoczętą.

Znaczniejsze ofiary w naturze złożyli ks. Tomkiewicz, 20,000 sztuk cegły z dostawą, bracia Skarzyńscy z Komorowa i Jedwabna 50 sztuk budulcu i 1000 sążni desek, p. M. Żukowski z Małego Płocka 50 sztuk budulcu, p. Franciszek Lutosławski 2000 stóp desek, p. Władysław Kisielnicki z Bożejewa 5000 cegły z dostawą, p. A. Jabłoński 10 sztuk budulcu, Kazimierz hr. Starzeński 100 rs. i t. d.

---

na szwank rolnictwo, pozbawiając je doskonałych machin zagranicznych. Nawiasowo wspomnieli rolnicy, że machiny wyrabiane w kraju są kiepskie, przemysłowcy zaś nadmienili, że pomimo doskonałych machin zagranicznych, rezultaty naszego rolnictwa są nieosobliwe.

Mamy więc starcie co się nazywa, między wieśniakami i mieszczanami, a wszystko — w imieniu publicznego dobra. Zasługuje przytem na uwagę ciekawy fakt, że rolnicy, żywioł konserwatywny i zwykle skłaniający się do systemów protekcyjnych, tym razem przemawiali w interesie wolności handlu, a mieszczanie, zwykle progresyści i wolnohandlowcy, głosowali za protekcją.

Zdaje się, że jakkolwiek Towarzystwo popierania przemysłu, nie wpłynie na finansową politykę, to jednak, w tym wypadku, obie jego partje mogą być zadowolone. Jeżeli machiny rolnicze dziś nie płacą cła, to z pewnością płacić je będą, co dogodzi przemysłowcom, ale płacić będą nie w takiej mierze jak chcą przemysłowcy, co znowu powinnoby dogodzić rolnikom.

Do kwestji tej nie należy przywiązywać zbytecznej wagi jeszcze i z innego powodu. Jest prawdopodobne, że w najbliższych latach ani przemysłowcy zagraniczni nie zrobią u nas interesu, ani też rolnicy nie będą zmuszeni kupować kiepskich machin krajowych, gdyż na dobre i na liche machiny jednakowo zabraknie im pieniędzy.

Dziwna rzecz, ale prawdziwa, że u nas w kwestjach dotyczących filantropji wszystko robi serce, a nic rozsądek. Doszliśmy do tej perfekcji, że już mamy kilka kategorji żebraków: żebracy z profesji, **żebracy amatorowie, żebracy** nie chcący pracować, żebracy nie mający pracy, żebracy nie wstydzący się żebrać i — żebracy wstydzący się żebrać. Ta ostatnia grupa „wstydliwych” ma nawet swoje odrębne instytucje i zapisy. Między innemi w dniu 19-ym marca mają wypłacić 1479 rubli 65 osobom „wstydzącym się” żebrać...

Bagatela!... Możeby który z artystów scenicznych wydał broszurę o sposobach manifestowania uczuć wstydu i możeby Towarzystwo zachęty sztuk pięknych ogłosiło konkurs na rzeźbę czy obraz p. t. „Wstydliwość”?... W przeciwnym razie: kto i na jakiej zasadzie, z pomiędzy 400 tysięcy potrzebujących pieniędzy warszawiaków, wskaże 65 najwstydliwszych, którzy mianowicie zasługują na wsparcia, czy nagrody w kwocie $7\frac{1}{2}$, $13\frac{1}{2}$ i 54 rubli?... Najszanowniejsi bowiem członkowie Towarzystwa dobroczynności, o ile ich znam, są chyba za... poważni na to, ażeby, bez pomocy podręczników, mogli przekonać się: czy ktoś uprawia cnotę wstydu? My zaś, młodsi, tj. mój przyjaciel Gawalewicz, ja i dwu czy trzech innych, nie moglibyśmy podjąć się kwalifikowania aż 65 osób, a tem mniej decydowania: która z nich powinna otrzymać tylko $7\frac{1}{2}$ rubli, a która 54?

Jako członek warszawskiego Towarzystwa dobroczynności i eks-opiekun w sekcji dozoru nad terminatorami, niżej podpisany ma honor prosić tegoż wars. Tow. dobr. ażeby:

„Od tej pory dzieliło ubogich nie na „wstydzących się lub nie wstydzących się żebrać”, ale na: „wstydzących się i nie wstydzących — pracować”.

I nie sądźcie panowie, że zmiana tytułów nic nie znaczy, owszem: niekiedy nadaje całkiem inny kierunek myślom, uczuciom i pragnieniom ludzkim zmienia bieg wypadków.

Pewien mój znajomy, ojciec licznej rodziny, nigdy nie mógł dorachować się butelek, na których stały napisy: „sok“, „syrop” i t. d.; ale, gdy zmieniwszy tytuły, począł wypisywać: „olej ricinowy“ i „trucizna na muchy” — butelki zostały nietknięte.

Tak samo publiczność zupełnie innych uczuć doświadcza wobec tytułu: „wstydzący się żebrać”, a etykiety: „wstydzący się pracować”.

Jeżeli kiedy doczekam się portretu i życiorysu, jest prawdopodobne, że nieprzychylny mi bijograf zrobi wzmiankę: jako należałem do ludzi, którzy nie cenili sztuk pięknych wogóle, a muzyki w szczególności.

Dla sprostowania tej opinji polecam sercu twemu czytelniku nr 350 *Kurjera warszawskiego*, z którego (str. 3, szpalta 2 i 3-ia) przekonasz się, że w dniu 17-ym grudnia należałem do „towarzystwa najgorętszych melomanów“, którym na raucie u pp. Grosman „sprawiło najmilszą sensację pojawienie się Teresiny Tua”.

Los chciał, ażeby na kurjerowym dokumencie nazwisko moje figurowało między takimi „najgorętszymi melomanami” jak E. Lubowski i A. Zaleski. Gdyby jednak nazwiska te niedostatecznie świadczyły o mojej muzykalnej gorączce, to niech świadczy o niej okoliczność, że naszą trójkę wysunięto przed A. Zarzyckiego, Wł. Górskiego i F. Friemana.

Znaczy, że w życiu naszem była chwila, kiedy „przodowaliśmy” dyrektorom konserwatorjum i pierwszym skrzypkom.

Na powyższej zasadzie, nie wiem jak zrobią moi

= **Kuchnia ludowa.**

Z kilku kuchni ludowych, jakie w tym roku powstały w Łodzi z inicjatywy prywatnej dobroczynności, funkcjonuje obecnie tylko jedna.

Kuchnia ta w ciągu października wydała ubogim bezpłatnie 4,775 porcyj pożywienia, w ciągu zaś listopada 6,189 porcyj.

= Świętokradztwo.

W nocy dnia 14-go b. m. w Pabjanicach plądrowali złodzieje w kościele ewangelickim.

Poodrywali zamki od 4-ch skarbonek, uszkodzili wielki Krzyż platerowany na ołtarzu oraz szafy i biurko w zakrystji.

Łupu wielkiego nie unieśli, całą bowiem ich zdobycz stanowiła srebrna klamerka od biblji i tacka pozłacana z napisami niemieckiemi.

ZE ŚWIATA.

× **Zjazd archeologów we Lwowie** odbędzie się w drugiej połowie lipca roku przyszłego. Ze zjazdem połączona będzie wystawa przedmiotów sztuki, zabytków historycznych, charakterystycznych strojów i wyrobów ludowych. Na protektorów zjazdu zostali zaproszeni hr. Włodzimierz Dzieduszycki i prezes akademji umiejętności dr Józef Majer. Komitet wykonawczy składają Wojciech hr. Dzieduszycki jako przewodniczący, dr Iz. Szaraniewicz jako zastępca, Karol Widman kustosz archiwum miejskiego we Lwowie jako sekretarz oraz dr L. Ćwikliński i L. Wierzbicki.

× **W Poznańskiem** w okolicach Rawicza, zmarł Józef Szuba, który w akcie ostatniej woli zalecił, aby zwłoki jego przesłano do Gothy na spalenie. Zdaje się, że życzeniom nieboszczyka zadość się nie stanie dla braku funduszu.

× **Jubileusz... tużurka.** Obywatel z Halicza Sobota nabył przed 30-tu laty tużurek u krawca we Lwowie. Sprzedający upewnił, że nabywca nosić będzie trzydzieści lat ubranie. Sobota zaakceptował propozycję i spisano umowę, pod karą pieniężną. W terminie właściciel surduta stawił się na posterunku i wypłacił umówione quantum. Krawiec podwoił fundusz otrzymany i urządził jubileusz tużurka, przyczem obdarzył sowicie pracowników swojego zakładu.

× **Jauner**, były dyrektor w dolno-austrjackiem towarzystwie dyskontowem, którego nazwisko skutkiem sprzeniewierzenia w tej instytucji, nabrało w ciągu kilku dni tak smutnego rozgłosu, zajmował to stanowisko już od 28 lat, w ciągu których zyskał powszechne zaufanie. Był on bratem dyrektora zgorzałego Ringteatru. Wiadomość o malwersacji była tak niespodziewaną, że gdy policja po wykryciu malwersacji przybyła do mieszkania Jaunera celem dokonania rewizji, żona jego, niewiedząca nic o nieszczęściu, jakie na nią spadło, nagle zachorowała i życiu jej grozi niebezpieczeństwo. Sam Jauner, jak o tem doniósł onegdaj telegram, zakończył życie samobójstwem na cmentarzu Kierling.

× **Adelaida Ristori**, wielka artystka dramatyczna włoska, wstąpiła w ślady... naszej Modrzejewskiej. Dzienniki przynoszą nam wiadomość o jej debiucie w Filadelfji, gdzie po raz pierwszy Ristori interpretowała Szekspira... po angielsku. Dodać trzeba, iż artystka już stoi na progu sędziwego wieku.

× **Djabelskie dzwonki.** Taki tytuł nadano we Francji nowowynalezionym dzwonkom elektrycznym, które nie mają serca tylko klosz, opatrzony kilkoma drutami i za naciśnięciem sprężynki, wywołującem działanie elektryczności, wydają głos bardzo dźwięczny.

× **Okręt francuski „Paro"**, wiozący do dwustu podróżnych, uległ niedawno nieszczęśliwemu wypadkowi nieopodal wysp Kanaryjskich. Uderzywszy o podwodną skałę statek był skazany na niechybną zagładę, a podróżnym groziła niezawodna śmierć, gdyż na morzu srożyła się burza. Ocaleni jednak zostali wszyscy z wyjątkiem dwóch podróżnych, którzy własnej nierozwagi padli ofiarą. Dzienniki francuskie w słowach najgorętszego uznania mówią o kapitanie statku oraz jego pomocniku, p. Chodźce, synu zasłużonego poety i literata, a towarzysza Mickiewicza, Aleksandra Chodźki. Zimna krew tego marynarza, jego energja i niczem niezamącona odwaga sprawiła, iż wśród popłochu zdołano uratować wszystkich podróżnych i całą załogę.

× **Przesyłka... zimna.** W Bostonie urządzają zakład dostawy chłodnego powietrza. Biuro centralne rurami komunikuje się z miastem i za otwarciem kranu do każdego lokalu wpuszcza żądaną ilość atmosfery oziębionej. Rezerwoary znajdują się we wszystkich dzielnicach.

Na święta dla biednych!

Otrzymujemy list następujący:

Szanowny panie redaktorze!

Niedola pozbawionych pracy robotników nie została w zupełności osłodzoną środkami podjętemi przez warszawską filantropję. Nawet obiady rozdawane darmo nie nakarmią pewnie wszystkich zgłodniałych. Pomiędzy nieszczęśliwymi są pewnie tacy, którym liczna rodzina, wstyd słuszny czy niesłuszny, a nakoniec fizyczne ujmy nie pozwalają z tego skorzystać. Najszlachetniejsza bowiem piecza inicjatorów darmych obiadów nie przeszkodzi temu, że przy tłumnem rozdawaniu takowych *najmniej* z dobrodziejstwa korzystają najwięcej potrzebujący: obarczeni rodziną i fizycznie słabi, słowem żywioły, które pewnie specjalnie miało na względzie dobrodziejstwo publiczne. W dodatku zbliżające się święta wywołują potrzebę pomocy w nowej formie. Powodowany tą myślą, podpisany, przeznacza 200 rs. z propozycją, czyby *Kurjer* nie raczył przyjmować ofiar i zająć się rozdawaniem w naturze produktów czy pieniędzy *na nadchodzące święta* dla *rodzin robotniczych*, które dzięki *świadectwom* ich pracodawców, czy też właścicieli domów na tę pomoc zasłużą.

Gdyby projekt ten nie miał szans powodzenia, powyższą kwotę przeznaczam na rzecz przytułków nocnych.

A. Goldfeder.

Przyp. red. Ofiary na zasiłki świąteczne dla rzemieślników Redakcja nasza przyjmuje i stosownie do wyrażonego powyżej życzenia rozdawać będzie.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Aniela z Bąkowskich **Gumowska**, zmarł 19-ym grudnia 1884 r., przeżywszy lat 49. Pozost syn i córka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajon żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 22-i to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, w św. Aleksandra, a następnie na wyprowadzenie zwłok kościoła po skończonom nabożeństwie na cmentarz kowski. 2—

† Ś. p. Herman **Rudloff**, mydlarz, mieszkaniec 2 chowa, po krótkiej i ciężkiej chorobie, zmarł dnia 2(dnia 1884 r., w wieku lat 58. Pogrążeni w smutku siostra wraz z familją, zapraszają krewnych, przyjaci jomych, na pochowanie zwłok dnia 22-go grudnia, to wtorek, o godzinie **1-ej** z południa, z kaplicy przy ul nej na cmentarz ewangelicko-augsburski. -

† Dnia 11-go grudnia r. b. w mieście Krasnymsta krótkiej lecz ciężkiej chorobie zakończyła życie ś. p. Swieżyńskich **Krassowska**, przeżywszy lat 65.

† Dnia 25-go zeszłego miesiąca r. b. w Sompolni Bogu ducha, opatrzona św. sakramentami ś. p. Fr z Romanowiczów **Pękosławska**, wdowa po niegdy nie trybunału podlaskiego, przeżywszy lat 85. Czcig matrona polska, powszechnym otoczona szacunkiem ła się pociechy z wnuków i prawnuków i była praw wzorem cnót i poświęcenia. —1

† W przyszły wtorek, to jest dnia 23-go grudnia ko w rocznicę śmierci ś. p. Jakóba **Szymanowskie** będzie się msza żałobna za spokój jego duszy w kośc Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-e** na którą syn i córka zmarłego zapraszają przyjaciół jomych. —1544—

† Dnia 23-go grudnia, to jest we wtorek, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Jana Pomian **Suskieg** dzinie **9-ej** rano odprawioną zostanie w kościele św Oblubieńca N. M. P. (po-karmelickim) na Krak.-Prze spokój duszy jego żałobna wotywa, na którą pozostał zaprasza. —1

† Dnia 22-go grudnia, tj. w poniedziałek, w kościel dralnym św. Jana w kaplicy Pana Jezusa, o godzinie zrana, odbędzie się żałobna msza święta za spokój du Antoniny z Rogowskich **Bieleckiej**, na którą zapr krewnych i znajomych zmarłej. —

† We wtorek, to jest dnia 23-go grudnia, jako w rocznicę śmierci ś. p. Karola **Kacperkiewicza**, o się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** rano, w powązkowskim, na które pozostała żona wraz z córką ciem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2

† We wtorek, to jest dnia 23-go grudnia, o godzinie zrana, w kościele katedralnym św. Jana, odprawione żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Leona **Koź wskiego**, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi sza krewnych i przyjaciół. —

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 20-go grudnia.

Zwłoki Jaunera pochowane zostały w grobie lijnym w Oberveit, gdzie żyje ojciec jego.

---

przyjaciele polityczni, ale ja — zabiorę się do krytyk teatralnych i muzycznych.

Na początek zaś muszę zrobić wyznanie wiary z dwu punktów.

Po pierwsze, że co innego jest przyzwoitość w życiu, a co innego w sztuce.

Oto dowód.

Panna Lavigne, artystka paryska, tak „przyzwoicie" odegrała scenę... choroby morskiej, że dano jej szalone prawo.

Na nieszczęście w tej samej scenie popełniła „nieprzyzwoitość"... ukłoniwszy się klaszczącym, czego nie mogły darować jej najpoważniejsze dzienniki paryskie. W życiu zaś codziennem nieprzyzwoitością nazywa się udawanie choroby morskiej, a przyzwoitością kłanianie się tym, którzy okazują nam życzliwość.

Powtóre — w moich sądach estetycznych kierować się będę najnowszym w tej sferze wynalazkiem, że: miarą sztuki jest „wzruszenie".

Homer nie dla tego jest wielkim, że dokładnie maluje cechy swojej epoki, ale dlatego, że „wzrusza" czytelnika opisując np. jako Achiles tak silnie pchnął włócznią któregoś z Trojanów że aż „przebił mu nerki"...

Opierając się na teorji „wzruszeń" radzę ci czytelniku, ażebyś od tej pory nie gniewał się na złodzieja, gdy wyciągnie ci chustkę, ani na dorożkarza, gdy złamie ci obojczyk, ani na kucharkę, gdy wyleje ci na głowę kubeł pomyj, oni bowiem „wzruszają cię", udzielają rozkoszy estetycznej.

Te są zasady, któremi kierować się będę w moich przyszłych studjach nad sztuką.

Ponieważ we środę powyższa estetyka nie była jeszcze sformułowaną, nie wiele zatem mogę powiedzieć o grze panny Tua.

Wydaje mi się tylko, że Tua gra energiczniej aniżeli Sarasate, o którym pisząc kiedyś recenzją (niestety! niedrukowaną), powiedziałem te pamiętne słowa, że: w smyczku ma włosy blondynki, a na skrzypcach struny z kiszek słowiczych...

Chwaliłem jakiem umiał.

Wracając do Tuy, jest ona najdoskonalszą artystką: nietylko ładnie gra, ale i bardzo „wzrusza" słuchaczy. Istotnie, trudno bez uczucia głębokiej życzliwości patrzeć na tą żwawą panienkę, która cieszy się i smuci, w miarę jak napływają jej pod smyczek wesołe albo rzewne melodje. A przytem jest ładna, nawet „najgorętsi melomani" twierdzą, że—bardzo ładna. Jej nóżki są jak palmy daktylowe, rączki jak ciasteczka z kremu, usta jak miód z orzechami, podbródek jak tartynka z łososia, a oczy... jak iskry elektryczne. (O iskrach tych czytaj w książce p. t. „Elektryczność i magnetyzm" przez S. P. Thompsona, przekład J. J. Boguskiego.)

Wśród tłumu „licznych wielbicieli" i „najgorętszych melomanów" Tua wygląda jak sarna między lwami „szukającymi kogoby pożreć." Oczy ich pałają dzikim ogniem, a twarze kurczą się konwulsyjnie; widzisz, że są pod wpływem bardzo silnych „wzruszeń" estetycznych.

— Wiesz pan—szeptał jeden z melomanów, zaciskając pięście — ona tak gra, tak gra.... że gdyby była starą i brzydką, jeszczebym jej słuchał z przyjemnością.

I mówiąc to nie słuchał gry, ale—patrzył na „kwadracik".

W tej chwili otrzymałem z księgarni drobną książeczkę p. t. „Arytmetyczka dla dzieci" wyłożona przez Augusta Jeskego, w trzeciem wydaniu p biona i pomnożona przez Zbigniewa Kamińskie

Otwieram—cztery działania. Co ja mam zrobić? Przecież kroniki pisuję dla dorosłyc więc nie ma miejsca na zalecanie „Arytmetycz

Nagle rzucam okiem na jeden z dzienników tam: Do kawiarni zaszedł Mierzwiński i zja rę ciastek.—Co się należy—spytał. — 30 kopie mówi panna bufetowa. Mierzwiński sięga d szeni i... przebóg! nie znajduje pieniędzy... Za dzony, z rozpaczy zanucił sobie: tru! lu! lu! lu!.. śląc: że zrobi się jakieś głupstwo.

„Zaledwie przestał śpiewać—mówi dziennik fetowa z ukłonem podaje mu 50 kop. Co to zn pyta M.—Byłeś pan tak dobry—mówi bufeto żeś zaśpiewał kilka nut prześlicznych. Według go obrachunku każda nuta pańska kosztuje co mniej 30 kop. Zaśpiewałeś pan 4, *co stanow kop.*, a że za ciastka należy się 30 kop., *więc po je reszty* 20 kop., które chciej przyjąć."

Cudowna reklama! z której można wywniosk jedno z trojga:

Albo, że zamiłowana w śpiewie bufetowa—o ła się: raz przy mnożeniu 30 przez 4, drugi raz odejmowaniu 30 od 80.

Albo, że w jej opinji „każda nuta Mierzwiń go nie jest warta 30 kop." lecz tylko—$12\frac{1}{2}$ kop

Albo, co jest najprawdopodobniejsze, że... „A metyczka" powinnaby znajdować się w bibljotel tych naszych dzienników, którym mnożenie i mowanie stawia większe trudności, aniżeli np. ś le spekulacje polityczne i ekonomiczne.

A więc—kupujcie „Arytmetyczkę!"...

Bolesław Prus.

tek stosunków wekslowych Kufflera zbankrutowała już jedna z wielkich firm bankowych. Zobowiązania jej żyrowe wynosiły półtora miljona. Portfel wekslowy towarzystwa dyskontowego znaleziony został w porządku.

Zagrzeb 20-go grudnia.

Otwarcie sejmu nastąpi w dniu 29-tym b. m.

Paryż 20-go grudnia.

Na rekwizycję konsula austrjackiego w Marsylji, wywołaną przez skargę trzech matek ze Lwowa przeciw Samuelowi Kohnowi, jako ajentowi wywożącemu dziewczęta do Brazylji, został w Marsylji omnibus z ośmioma dziewczętami zatrzymany w chwili, gdy miano je przeładować na okręt. Kohn został uwięziony. W śledztwie wypiera się winy i twierdzi, że jest rodem z Buenos Ayres i dziewcząt rzeczouych nie zna. Wykryto wszakże, iż handel ten z Buenos Ayres trwa już od dwóch lat, a wiele dziewcząt zmarnowanych powróciło ztamtąd do Galicji w nędzy. Między zatrzymanemi są trzy galicjanki.

Londyn 20-go grudnia.

W pożarze domu sierot w Brooklynie, zginęło 35 chłopców, których w zamięszamiu zapomniano wypuścić z infirmarza.

Cetynja 20-go grudnia.

Wojska tureckie, które niedawno przechodziły przez terytorjum czarnogórskie, od granicy albańskiej, zawlokły tutaj ospę.

Moskwa 20-go grudnia.

Sędziowie przysięgli uznali bezwarunkowo winnymi Rykowa, Rudniewów, Jewtichjewa i Matwiejewa, uniewinnili zaś Aljaszewa, Ziemcowa, Szestowa, Krasnowcewa, Winogradowa. Pozostałych uznali winnymi, ale zasługującymi na złagodzenie kary. Prokurator wniósł dla Rykowa pozbawienie wszelkich praw i zesłanie do bliższych gubernji syberyjskich na osiedlenie, dla innych pozbawienie szczególnych praw i zesłanie na Syberję na mieszkanie, a dla niektórych terminową karę rot aresztanckich. Pełnomocnik strony poszkodowanej cywilnej zapowiedział, iż od obżałowanych dochodzić będzie sumy 9 miljonów rs. Izba sądowa odłożyła ogłoszenie wyroku do dnia 24-go b. m.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 20-go grudnia, godzina 6 min. 15 po południu.

Nieco spokojniej dziś zachowała się giełda tutejsza niż wczoraj. Pierwsze wrażenie ostatnich wypadków na polu finansowem w Wiedniu minęło i usposobienie wzmocniło się cokolwiek. Wartości spekulacyjne nieco mocniej przy trochę większym ruchu. Akcje kredytowe odzyskały ze straty wczorajszej 7 marek. Wartości bankowe wprawdzie nieco niżej, również nie świetnie kolejowe. Na rynku rent obcych panuje usposobienie wyczekujące. Kursa prawie bez zmiany. Również stosunkowo dobrze się trzymały wartości rosyjskie. Ruble prawie bez zmiany. Żyto w towarze gotowym o 25 f. niżej, na dostawę bez zmiany.

Berlin 20-go grudnia, godz. 5 m. 5 po południu (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bilety banku rosyjsk. w tranz. natych.	210.30
Weksle na Warszawę	210.10
Weksle na Petersburg krótkoterminowe	209.30
Weksle na Petersburg długoterminowe	207.20
Bilety banku rosyjskiego na dostawę .	210.50
Wschodnia pożyczka II-ej emisji . . .	62.20
Akcje kredytowe	483.—
Listy zastawne serja I-sza	62.90
Weksle na Londyn krótkoter.	20.44
" " długoterminowe . .	20.24
Żyto z dostawą na jesień	139.50
Żyto na wiosnę	139.—

Petersburg 20-go grudnia, godz. 7 minut 5 wieczorem.

Weksle na Londyn	$25^{1}/_{32}$ $24^{7}/_{8}$
Pożyczka premjowa I-ej emisji . .	$220^{3}/_{4}$
" " II-ej emisji . .	208
Półimperjały	7.91

Dosyć szybko, jak widzimy, uspokojono się na giełdzie berlińskiej, iż ruch zniżkowy kursów wstrzymany został. Ruble pozostały bez zmiany w tranzakcjach kasowych i nawet o 25 fenigów podniosły się w kursie tranzakcyj końcomiesięcznych. Przewidywać jednak niepodobna jaki wpływ wywrze to notowanie na giełdę warszawską jutrzejszą. Chwila jest zagorąca i zaburzliwa aby można było z pewnem prawdopodobieństwem wnioskować coś było można. Kursa dnia poprzedniego były: 210.30, 210.25, 476, 139.75, 139.

J. Wł.

CENY ZBOŻA

dnia 20-go grudnia 1884 r. na stacji „Praga" drogi żelaznej warszawsko terespolskiej.

Pszenica: wyborowa 104 — 107, średnia 95—100, ordynaryjna 83—87.

Żyto: wyborowe 84—86, średnie 82 — 83, ordynaryjne — — —.

Jęczmień: wyborowy nowy 85—89, średni 82—84, ordynaryjny — —.

Owies: wyborowy 84 — 93, średni 83 — 92, ordynaryjny 76—80.

Gryka 83—89. **Groch** 92—95 84—89. **Kasza jaglana** wyborowa 130—135, średnia 110—120, ordynaryjna — — —.

B. Werner et Comp.

Sprawozdanie z handlu cukrem

Dnia 20-go grudnia 1884 r.

Ruch na rynku cukrowym był w dwu tygodniach ostatnich znacznie większy niż w poprzednich.

Zbliżające się święta skłaniają do zakupów.

Wskutek tego też usposobienie było lepsze i ceny nieco mocniej się trzymały.

Prawdopodobnie też i doniesienia z Petersburga, iż Koenig nie ma zamiaru obniżyć cen na grudzień (st. st.) wiele wpłynęły na wzmocnienie sytuacji, choć natomiast rynek moskiewski obniżył ceny o 30 kop. na pudzie.

Sprzedano dosyć znaczne ilości rafinady. Z większych sprzedaży zaznaczyć wypada w pierwszym tygodniu:

400 beczek rafinady Leonowa po 3.60 z odbiorem w ciągu trzech miesięcy.

125 beczek Łyszkowic również po 3.60 z odbiorem w miarę nadejścia.

450 beczek Łubny po $3.52^{1}/_{2}$ do odbioru w części zaraz, w części w ciągu 3-ch miesięcy.

100 beczek Hermanowa po 3.65 z odbiorem w ciągu jednego miesiąca.

150 beczek Konstancji (na święta) po $3.68^{1}/_{2}$ za kostki i $3.62^{1}/_{2}$ za głowy.

W sprzedaży na pojedyncze beczki płacono za Hermanów 3.65, Oryszew, Leonów, Rytwiany 3.60, Elżbietów $3.57^{1}/_{2}$, Łubna i Guzów po $3.52^{1}/_{2}$.

Kostki elżbietowskie po 3.55, inne po 3.50, $3.52^{1}/_{2}$.

Mączka również dosyć mocno. W partjach wagonowych 2.95 do 3 rs. za kamień 24-funtowy i w pojedynczych workach nawet o drobnostkę wyżej.

W drugim, to jest ostatnim tygodniu sprzedano również znaczne ilości, a mianowicie:

900 beczek Sannik po 3.60 do odbioru w ciągu trzech miesięcy.

800 beczek Rudy Pabjanickiej na tychże samych warunkach co do ceny i czasu odbioru.

350 beczek Konstancji również na tych samych warunkach.

W sprzedaży detalicznej ceny jak w tygodniu poprzednim.

Mączka bez zmiany płacona i w ostatnim tygodniu po 3 rs. za kamień 24-funtowy.

J. Wł.

ARYTMOGRYF.

(Ułożył Zygmunt Rom.)

Z niżej oznaczonych kombinacyj utworzyć 10 wyrazów takich, ażeby pierwsza litera pierwszego, druga drugiego, trzecia trzeciego wyrazu i t. d. utworzyły nazwisko znakomitego poety polskiego.

Kombinacje:	Znaczenie wyrazów:
1, 9, 10, 6, 11, 5, 12, 2, 11, 13.	Komedja Ig. Krasickiego.
15, 2, 10, 5, 4.	Poeta turecki.
14, 9, 3, 2, 7, 5, 2, 11, 5, 6.	Naród słowiański.
15, 3, 2, 4.	Drzewo.
1, 12, 2, 11, 5, 2, 7, 1, 8, 5.	Filozof.
16, 9, 17, 8, 5, 6, 7, 1, 8, 5.	Bohater polski.
8, 2, 17, 15, 19, 6, 7.	Wyspa w Europie.
20, 5, 6, 3, 7, 5, 9, 1, 11, 6, 8.	Kwiat.
21, 3, 2, 11, 18, 5, 1, 12, 8, 2.	Imię.
4, 9, 4, 3, 9, 7, 11, 5, 8, 5.	Miasto w Polsce.

Rozwiązanie zadania konikowego zamieszczonego w nrze 332.

A czy znasz ty, bracie młody,
Twoje ziemie, twoje wody?
Z czego słyną, kędy giną
W jakim kraju i dunaju?

A czy znasz ty, bracie młody,
Twojej ziemi bujne płody?
Twe kurhany i mogiły,
I twe dzieje, co się ścimiły?

Wiersz W. Pola—**Litwa.**

Dobre rozwiązanie nadesłali: pp. F. Legotke, Natalja de Tille, Witold Łącki, Karol Filisiński, Jakób, Ludwik i Szymon Gelbblumowie, Wł. Wiśniakowski, Piotr Kamiński, Rudolf Szarf, Marja Polaczek, Wł. J. Depner, Artur Machlejd Helenka Ćwikiel.

— *Komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskiem* ma zaszczyt uprzedzić pp. artystów miejscowych, iż koszta przewozu dzieł ich za granicę wysyłanych i następnie zwracanych do Warszawy pod adresem Towarzystwa nie mogą być regulowane z funduszów Towarzystwa i winny być zaspakajane przez pp. artystów.

TABELA WYGRANYCH
w dziesiątym dniu ciągnienia 5-ej klasy 143-ej Loterji klasycznej
dnia 20-go grudnia 1884 roku.

(Podług tabeli tymczasowej Ch. Keltera).

Rs. 8000 Nr 2908 — Po **Rs. 2000** NN-ra 24 16190 19021 — Po **Rs. 1000** NN-ra 3308 5460 12595 12767 21775 — Po **Rs. 400** NN-ra 3088 7233 10183 11429 11481 15846 18490 19194 21494 21781 22219 22479—Po **Rs. 200** NN-ra 4962 5529 5992 10377 13447 13645 16268 19151 20576 — Po **Rs. 100** NN-ra 329 361 380 641 1720 2786 3529 4376 4884 6813 7891 8405 8611 9641 9988 10191 10513 12775 13024 13074 13543 14005 15066 15874 16509 17947 18202 19105 20165 20425

Następujące numera wygrały po rs. 80:

58	2220	4251	6385	8613	11286	14305	16674	19080	21563
62	2402	4303	6424	45	11335	40	83	97	21612
79	3	15	50	8710	53	62	97	19130	17
154	85	38	6502	55	68	14504	16734	88	48
58	2517	46	13	8801	11454	13	16807	19216	80
234	19	50	33	11	59	30	16900	96	21714
46	21	79	66	17	11520	67	17102	19330	46
50	2610	87	74	26	35	80	13	36	49
355	58	4405	6600	35	63	14605	17250	19487	53
84	64	33	20	8905	11736	49	57	19585	68
460	72	37	62	89	79	70	64	96	21815
592	2712	52	6744	9044	90	86	17333	19609	91
600	33	70	54	62	11807	14725	55	60	21945
1	42	4576	85	69	29	31	98	19732	22003
54	67	83	7000	89	33	33	17469	60	16
82	89	4602	67	9123	87	52	17561	19807	27
777	98	8	68	67	11907	86	78	35	35
80	2857	45	72	9218	25	96	17629	49	22146
845	62	70	92	55	12007	14803	55	20004	49
61	2920	73	7165	58	57	27	17754	54	22237
87	75	4777	7227	77	12111	57	76	56	58
953	77	4818	52	83	68	80	17803	80	82
79	3031	29	7387	9418	12251	14901	32	97	22343
1023	34	4916	7412	9521	56	9	75	20123	45
70	59	5033	55	9683	12334	36	17931	41	66
84	91	5119	57	9704	54	58	33	49	71
99	95	31	73	8	12447	15031	18000	61	22426
1138	3109	53	81	12	12525	55	8	93	33
61	12	5252	82	9825	62	15103	42	99	39
90	43	68	87	72	74	15230	83	20217	84
1217	59	5360	91	9918	12672	66	18114	38	22539
66	60	5442	7530	23	86	15322	77	44	22607
85	65	56	7607	10037	12783	48	18204	96	26
1327	3385	58	47	53	12875	87	14	20354	99
45	3437	78	51	56	80	15541	66	64	22770
54	44	5502	69	62	12974	52	18301	94	73
71	50	17	7794	10105	86	71	22	20453	76
1431	91	61	7800	13	13035	15618	43	96	22800
1503	3523	5607	3	25	82	77	18423	20506	48
94	3667	42	34	10213	13224	15766	49	20650	53
1602	82	5705	7918	34	33	15869	65	99	64
8	3704	16	46	37	89	15957	69	20704	85
68	25	5829	8038	10312	13308	78	18503	52	22962
1709	84	30	41	42	24	16014	58	78	85
28	3819	43	73	10430	28	39	18619	95	23065
1810	51	58	75	82	39	16138	97	20813	23101
21	3923	76	8102	86	45	16346	18705	20923	66
40	40	87	39	10510	68	54	21	24	98
65	51	6006	58	10654	13458	58	50	21031	23270
81	70	6110	8290	10723	68	95	75	85	76
94	74	46	8311	33	86	16435	18822	21161	84
1929	4020	57	63	47	13531	96	26	70	23305
31	76	67	8411	10934	50	16519	49	21208	33
44	82	70	18	69	63	88	57	18	82
51	4149	6212	80	90	13800	16615	18983	55	23421
53	59	14	8503	11009	13927	24	97	21321	56
78	83	6318	41	16	14085	40	19030	83	
2003	4202	60	87	11157	14159	53	32	21403	
2168	9	77	91	11212	97	57	50	21560	

Dolina Szwajcarska.

W niedzielę dnia 21-go grudnia r. b.

Sensacyjne przedstawienia

(prestidigitatorskie) 4052

A. Siedleckiego i p. Flory (medjum)

w połączeniu z koncertem

A. Sonnenfelda.

Początek o godz. 5, koniec o 9. Szczegóły w afiszach.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY

NA ROK

1885.

Bibljoteka warszawska, pismo poświęcone naukom, literaturze, sztukom i przemysłowi, wychodzić będzie w roku 1885 na początku każdego miesiąca zeszytami, obejmującemi 10 arkuszy druku, na tych samych co w roku zeszłym zasadach i warunkach.

Prenumerata wynosi w guberniach Królestwa i Cesarstwa, oraz we wszystkich krajach, należących do związku pocztowego:

Rocznie . . . . . rs. 12 kop. —
Półrocznie . . . . rs. 6 kop. —

W Warszawie zaś:

Rocznie . . . . . rs. 10 kop. —
Półrocznie . . . . rs. 5 kop. —
Kwartalnie . . . rs. 2 kop. 50.

Upraszamy o nadsyłanie prenumeraty wprost do **Redakcji Bibljoteki warszawskiej, Nowy-Świat nr 39**, gdyż tylko wtenczas może redakcja brać na swoją odpowiedzialność akuratną ekspedycję pisma. Równocześnie prosimy o **wczesne** nadsyłanie prenumeraty, ponieważ podług tego stosujemy ilość drukujących się egzemplarzy.

Przyjmują także prenumeratę wszystkie księgarnie w Królestwie i Cesarstwie.

Bibljoteka dołącza do pojedyńczych zeszytów ogłoszenia, które prócz handlu księgarskiego i antykwarskiego, mogą się także odnosić i do innych interesów. Opłata za te ogłoszenia wynosi:

Za ogłoszenie zapełniające 1 całą stronicę Bibl. warsz. rs. 5; za $^1/_2$ stronicy rs. 3; za $^1/_4$ stronicy rs. 2.

W zeszycie na miesiąc styczeń 1885 r., rozpoczynamy druk powieści oryginalnej, osnutej na tle bieżących stosunków w Irlandji, napisanej przez Działoszę, tudzież ogłaszać będziemy w dalszym ciągu „Wspomnienia Leona Dembowskiego". (1529)

— Do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji

Nowe Tańce Antoniego Leśkiewicza,

Sny i marzenia, walc . . . . . . 50 kop.
Leokadja, polka mazurka . . . . . 30 „
Wioślarz, mazur . . . . 30 „
Kontredans oryginalny . . . . . 40 „
Szczebiotka, polka . . . . . . 30 „
Milusia, polka mazurka . . . . . 30 „

Skład główny w księgarni ***A. W. Gruszeckiego*** w Warszawie, ul. Mazowiecka 14. (1530)

— Porady w kwestjach górnictwa i udzielanie wskazówek co do zużytkowania materjałów surowych naszego kraju zasięgać można bezpłatnie w biurze Redakcji Inżenierji i Budownictwa, Warecka Nr. 2, pomiędzy 6—7 wieczorem. (1306)

Królowie Polscy

na gwiazdkę dla młodzieży, poczet z 43-ch portretów litogr. podług rysunków T. Maleszewskiego, z tekstem, do nabycia we wszystkich księgarniach w ozdobnej oprawie lub na wielkim arkuszu, cały poczet po rs. 2 kop. 50. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. (3873)

Tattersall Warszawski.

Licytacja na konie rozpłodowe, powozowe i wierzchowe, odbędzie się ***d. 15 stycznia*** 1885 roku, specjalnie sprzedawane będą konie ze stada imienia JO. ks. Romana Sanguszki, własność JW. hr. Józefa Potockiego w Antoninach. Meldunki przyjmują się do 10 stycznia 1885 r. Konie oglądać można w przeddzień licytacji 14 stycznia. (1547)

Dyrektor K. Wodziński.

Henryk Martin, dentysta, francuz.

Nowy-Świat 57, przyjmuje od 9 do 6-ej. (1502)

---

20 kop.

Cena zniżona

Jeszcze tylko krótki czas

znane w świecie

Muzeum Praüschera.

Aby dać możność każdemu zwiedzić znane w świecie muzeum, zniżoną została cena wejścia tylko na **20** kop. od osoby. Otwarte codziennie dla dorosłych od 10 rano do 10 wieczór. W piątki od 2—10 w. tylko dla dam. (1534)

20 kop.

— ***Uniwersytecka klinika oczna***, mieszcząca się czasowo w szpitalu św. Rocha. Profesor ***Wolfring*** udziela porady chorym na oczy ***bezpłatnie*** codziennie od 12 do $1^1/_2$. (1058)

GABINET DENTYSTYCZNY
Bogumiła Gutzmann i Olgi Scholten, Bielańska nr 4, najlepsze zęby sztuczne od rs. 2. Plombowanie lub oczyszczanie od rs. 1. Reperacje i przerabianie zębów. ***Proszek i Eliksir*** (4062

— ***Czytelnia*** Józefy Maliszewskiej, Jerozolimska 23*B*, róg Marszałkowskiej. Abonament 50 kop. Ekspedycja pism. Zabawki pedagogiczne. Materjały piśmienne. (3999)

Zarząd kasy pożyczkowej

przemysłowców warszawskich

podaje niniejszem do wiadomości uczestników kasy, że z powodu zamknięcia ksiąg i rachunków rocznych od dnia 12 (24) grudnia po dzień 19 (31) grudnia r. b. włącznie, żadne czynności kasy załatwiane nie będą, oprócz przyjmowania należności wekslowych. (1528)

Bank Dyskontowy

warszawski

podaje do wiadomości, że z upoważnienia rady Banku, począwszy od dnia 2 stycznia 1885 r. n. s., wypłacaną będzie przedpłata na dywidendę za rok 1884 na kupon 13-ty w stosunku 6%, czyli po rs. 15 na akcję, a mianowicie:

w Warszawie w kasie Banku;
w Petersburgu w kasie Banku międzynarodowego handlowego i ruskiego Banku dla handlu zewnętrznego;
w Berlinie w Deutsche Bank. (1541)

Rada zarządzająca Towarzystwa

drogi żelaznej

warszawsko-wiedeńskiej

zawiadamia pp. akcjonarjuszów, że przedpłata na poczet dywidendy roku 1884 w wysokości rs. 1 kop. 50 na akcję, dopełniana będzie za złożeniem właściwych kuponów, poczynając od dnia 21 grudnia (2 stycznia) 1884/5 roku:

w Warszawie, w kasie głównej Towarzystwa;
w St. Petersburgu, w filji warszawskiego Banku handlowego, lub w domu bankierskim G. Sterky i Syn;
w Berlinie, w filji Banku kredytowego Środkowych Niemiec, lub w dyrekcji Towarzystwa dyskontowego;
w Wrocławiu, w kasie Zjednoczenia bankowego szląskiego;
w Frankfurcie n. Menem, w domu bankierskim M. A. de Rotszyld i Synowie i w domu bankierskim I. Weiller Synowie;
w Dreznie, w Banku drezdeńskim;
w Lipsku, w lipskiem Towarzystwie dyskontowem;
w Amsterdamie, w domu bankierskim Lippmann, Rosenthal et Co;
w Brukselli, w domu bankierskim Brugmann Synowie;
w Londynie, w domu bankierskim N. M. Rotschild and Sons;
w Krakowie, w Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu.

Kupony powinny być przedstawione przy specyfikacji porządkiem numerów ułożonej i podpisanej.

Warszawa d. 7 (17) grudnia 1884 r. (1537)

GWIAZDKA.

Fabryka i magazyn wyrobów złotych, srebrnych i brylantowych ***Józefa Betcher, Marszałkowska 65***, sprzedaje swoje wyroby rzeczywiście ***najtaniej***, o czem niejednokrotnie mieliśmy sposobność przekonać się. (1508)

3962) Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekr*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Aleksandr

---

Wł. NOWICKI, Marszałkowska

poleca: ***kawior*** świeży, ziarnisty i półpraso oraz ***siomgę i łososia*** mało solone, bez dnio sprowadzone, w wyborowym gatunku i nach bardzo umiarkowanych. (1545)

WŁ. NOWICKI,

w handlach swoich: 1) przy ulicy Marszałkowskiej № przy ulicy Elektoralnej № 30 w Warszawie i 3) w L przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 193,

poleca Szanownej Publiczności:

Wystałe i naturalne **Wina Węgierskie, Reńskie, gundzkie, Bordoskie** i **Hiszpańskie.**
Wina Szampańskie najlepszych marek.
Wina Kaukaskie i **Krymskie.**
Wódki i Likiery zagraniczne.
Wódki i Likiery ze znakomitej dystylarni Jezi skiej pod Łomżą.
Wyroby z innych celniejszych dystylarni miejscowy syjskich.
Cognac, Rumy i **Araki** zagraniczne.
Piwo i **Porter** angielskie w oryginalnych butelkac wadzane, jak również tu na miejscu ściągane.
Sery: Szwajcarski, Holenderski, Roquefort, mezan i inne zagraniczne.
Ser tak zwany **„Podlaski"** doskonały, wyrabiany brach Zalesie pod Chotyłowem.
Najdelikatniejsza **Oliwa Nicejska** z największą wością dobierana i konserwowana w butelkach po 2, $^1/_4$ funt. czystej wagi.
Kawior ziarnisty (świeży) i prasowany mało solon pośrednio sprowadzany.
Bakalje wyborowe.
Kawę w kilkunastu najwybitniejszych gatunkach.
Cukier z najlepszych fabryk, po cenach najniższyc
Tudzież wszelkie **Konserwy** i **delikatesy.**
Wszystkie towary możliwie z pierwszych źródeł, be dnio sprowadzone i po cenach najumiarkowańszych.

Zupełną nowość

PAPIEROSY Caporal-Dubec i ***poral-Superieur*** z mundsztukami i bez sztuków, w cenie ***rs. 1 za 100 sztuk*** pakowaniu po 10, 25 i 100 sztuk, polecają

Kalinowski i Przepiórkowski

(1517) w Warszawie.

HERBATĘ

znanej dobroci firmy ***Bielkow & C-ie,*** w P burgu po rs. 1.20, rs. 1.50, rs. 1.80 i rs. 2 za

poleca ***Kantor sprawunków***

J. Fiałkowskiego et

w Warszawie, Zielony plac nr 11.

— Będąc przed paru tygodniami w Węgrzec byłem znaczne partje ***Win***, a znając winnice chetnych szczepów, z których pochodzą, mogę sumiennością za naturalność i dobroć tychże czyć. Polecam również bardzo ***stare wina gierskie i cognaci kuracyjne fran skie.—J. Kornecki,*** Skład win i towaró lonjalnych, Nowy-Świat nr 40. (1

Magazyn Ubiorów Damskich

pod firmą 3

„DALESZYŃSKI

Ulica Marszałkowska 57.

Zawiadamia JJ. WW. Panie, iż oprócz zwy tualet i okryć, przyjmować będzie w nadchodz karnawale obstalunki na ***kostjumy*** charakte czne, historyczne, różnonarodowe i fantazyjne, osobny wydział w magazynie zaprowadzony z

Jako ***kostiumerka*** bowiem tutejszych wych teatrów, jestem w możności najwybre szym wymaganiom w tym względzie zadosyć uc

Stanisława Daleszyńska

— ***Kąpiele Djana. Łaźnia*** (pa z kamienia) wanny, prysznic dla dam oddziel Chmielna 9. (3773)

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Młynów.* Naprożno czekam, domyślam się powód milczenia.—*Twój.* (40

— Będę dziś.—*Władek.* (40

Najtańsze Książki na Gwiazdkę w ozdobnych oprawach

PROMYK KAŹMIERZ (Konrad Prószyński). Stopniowe opisanie świata, zaopatrzone w wiele obrazków i mapek, **kop. 60,** (z przesyłką pocztą kop. 75).

PROMYK KAŹMIERZ (Konrad Prószyński). **Jan Kochanowski,** jego pieśni i pamiątki po nim, z kilkunastu obrazkami, według fotografij, zdjętych na miejscu przez autora, **kop. 60,** z przesyłką pocztą kop. 75.—Przesyłka pocztą obu książek razem k. 20.

Skład główny w księgarni krajowej KONRADA PRÓSZYŃSKIEGO w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 45. 3010

NA GWIAZDKĘ

dla Dzieci i Młodzieży.

Wydawnictwo Gier i Zajęć Umysłowych

Metody Frebla

JULJANA MÜLLERA,

Senatorska № 18, wprost kościoła Ś-go Antoniego (d. Reformatów).

Prócz tego **Elementarze, Książki, Szkatułki z kajetami** na różne ceny itp. materjały.—**Dla starszych Albumy do fotografji do wpisywania, Portfeile, Ekretuary, Portmonety** itp. różne galanterje. 3840

JABŁKA TYROLSKIE

Z pierwszej ręki Jabłka Tyrolskie i Kasztany.

najlepszy i najtańszy towar, za najtańszą cenę, w różnych gatunkach, od 18 do 28 rs. za skrzynkę, zawierającą od 450 do 480 sztuk;

KASZTANY

najlepszego gatunku, pud rs. 4 kop. 50.

Józef Wachter,

z Meran w Tyrolu.

w Warszawie, ulica **Skórzana № 4,** w podwórzu.

4010 naprzeciwko Gościnnego Dworu.

Z pierwszej ręki Jabłka Tyrolskie i Kasztany.

O BULJONIE

Pan Kleczkowski występuje w ogłoszeniach Kurjera Warszawskiego, z zarzutem przeciw dobroci buljonu, sprzedawanego w moim magazynie. Otóż składam w Redakcji Kurjera jedną tabliczkę buljonu z mojego składu, aby p. K. zbadał, czy takowy przetopiony jest z jakiegoś buljonu ceny 30 kop. za funt, o jakim pierwszy raz dowiaduję się z ogłoszenia p. K. Wystąpienie p. K. w obronie swego buljonu, nazwać można co najmniej niewłaściwem, gdyż wyrób jego, jak się przekonano o tem oddawna, jest nizkiej wartości i dla tego owa przychylna dla niego przed laty opinja, zaginęła w pomroce przeszłości. W takim stanie rzeczy, rozbiorowi mego buljonu przez p. K. i jego opinii, któżby dał wiarę? — tchnęłaby ona również tendencyjnem przekręceniem sprawy, jak złośliwem jest jego odezwanie się w Kurjerze.

W dalszą polemikę, jako bezzasadną, a która jest żywiołem p. K., wdawać się nie będę. 4037

K. Dutow.

Do sprzedania:

1. **Żyrandol** bronzowy misternej roboty. 2. **Zegar** bronzowy pod szkłem. 3. **Encyklopedja** niemiecka Spancera w oprawie. 4. **Półki** do książek z drzewa czarnego i 5. Kilka jasnych **sukni damskich** z powodu żałoby. Wiadomość: Graniczna № 12, mieszkania № 2, codziennie z rana do 12 i po południu między 3 a 4-tą. 3096R

NOWOŚĆ!

SENATORSKA № 5.

W Filji Piekarni Krakowskiej, Senatorska № 5, urządzony został

BAZAR PRZEDŚWIĄTECZNY

zaopatrzony w wszelkiego rodzaju owoce, Orzechy, Śliwki, Figi, Daktyle, Bakalje, Marmoladę, Mak kop. 19 za funt, Sery, Biszkopty Angielskie, Pierniki Toruńskie, Jarosławskie i krajowe, Winogrona, Towary kolonjalne, Masło.—Wszystko sprzedaje po cenach targowych.

NOWOŚĆ! 4038

SENATORSKA № 5.

Korzystny Interes.

W Kamionku (należącym jeszcze do Cyrkułu), **za rogatką Grochowską,** jest do wynajęcia obszerny lokal na szynk i rzeźnictwo, z szerokim podjazdem, studnią do pojenia koni przejeżdżających. Szynk poprzednio egzystował wyśmienicie, z powodu zaś śmierci właściciela, czasowo takowy był zamknięty.—Obecnie odrestaurowany jest każdego czasu do wynajęcia;—ktoby sobie życzył, może mieć dodany ogródek z kręgielnią i huśtawkami. Na tymże samym placu jest duży dom piętrowy, z obszernym placem do wydzierżawienia należący do gminy, zdatny na fabrykę garbarską, smołowcu, piekarnię, klejarnię i w ogóle, na co by kto sobie życzył. Wiadomość u właściciela tych dwóch posessyj, mieszkającego przy ulicy Niecałej № 5, **A. Wilskiego,** właściciela chemicznej pralni i parowej farbiarni. 3082R

Z Krakowskiego, na

Rządcę majątku lub Administratora

poszukuję miejsca, z praktyką 25-letnią.—Oprócz dowodów jakie posiadam, na żądanie mogę przedstawić rekomendacje. Przyjąć posadę mogę zaraz, lub od 1-go Lipca 1885 r. Oferty nadsyłać upraszam pod adresem: Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska № 18, pod lit. O. O. O. 3093R

Ostrzeżenie.

Ostrzegamy PP. Dystrybutorów, kupujących w naszym Składzie Wyroby Tabaczne, aby p. Nuchymowi Szönwitzowi nadal pieniędzy na nasz rachunek nie płacili, gdyż z naszego Składu oddalonym on już został, a zatem za wszelkie obstalunki lub pieniądze, któreby Schönwitz obecnie przyjął, firma nie odpowiada. — Nadmieniamy że tylko p. Dawid Markus jest upoważniony do inkassy pieniędzy, lecz nie inaczej, jak po okazaniu kwitów przez Panów Dystrybutorów podpisanych.

E. Marienstrass i M. Feinstein. 3091

Ser Litewski

sprzedaje na funty po kop. 25, po rs. 8 za pud. **Wspólna № 28, mieszkania 6.** 2914

Nowy-Świat 63.

SKŁAD HERBATY

Mikołaja Szumilina

istniejący od roku 1840

63 Nowy-Świat 63

róg ulicy Świętokrzyzkiej,

zaopatrzywszy się w wyborowe gatunki herbaty, ma zaszczyt polecić takowe Szan. Publiczności.—Szczególną zaś uwagę amatorów zwraca na gatunki **herbaty czarnej,** w cenie po rs. 1 k. 80, rs. 2, rs. 2 k. 20 i rs. 2 k. 50 za funt, — **herbaty kwiatowej,** po cenie rs. 2 k. 40, rs. 3 i rs. 4 za funt.

Koszt przesyłki skład przyjmuje na siebie. 3092R

Filja w Lublinie: Krakowskie-Przedmieście Nr 186.

Nowy-Świat 63.

Posiadam do sprzedania większą partję

Maszyn do szycia kapeluszy słomkowych,

z górnym i dolnym szwem, ostatnie do obrotu parowego, w dobrym stanie, za cenę **bardzo przystępną.**

Alfons Hänflein w Wrocławiu. 3088R

Wilhelm Hascher, Reichenbach i Sp.

Fabryka filet, gipiur i towarów bawełnianych, poszukuje zdolnego **Zastępcy,** pozostającego w stosunkach z handlami en gros. 3087R

Na nadchodzące Święta przygotowałam

Wyborowe Strucle,

z massą Migdałową i z Makiem, Bułeczki wiejskie na świeżem maśle, Chleb wiejski.—Polecam się względom Szanownej Publiczności, ulica Mazowiecka № 12.

4027 **A. Orlicka.**

FILTRY DO WODY.

Jedynie praktyczne, gdyż filtrowanie wody następuje od spodu, ztąd nie prędko zanieczyszczają się i zużywają. Trwałe i tanie, bo po **3** rs. sztuka. Konstrukcja prosta. Świeże urządzenie kosztuje **50** kop. **Składy** u PP. **Brun** Bielańska, **Szymański** Nowy-Świat № 51, **Ziegler** Długa № 28, **Strauss** Marszałkowska № 50a. 4035

Każdy to wie i pamięta,
Boć to już obyczaj stary,
Że na nadchodzące święta,
Zewsząd płyną nam ofiary.
Nasza dziatwa ukochana,
Nadzwyczaj lubi **pierniki,**
A moja **Mleczarnia znana,**
Ma wyborne **herbatniki.**
By mieć przyjęcie gotowe,
Są też **STRUCLE** wyborowe.
A tak dla wieku każdego,
Zgotowałem coś dobrego.
By zaś licznie kupowano,
I by głośno zachwalano,
Mam przekonanie głębokie,
Sprawią **Ceny niewysokie.**

Z czem poleca się

Zakład Mleczny,

Marszałkowska № 57. 4029

·POKARM DLA DZIECI·

Dla wzmocnienia dzieci i osób słabych *na piersi, żołądek,* **bezkrwistych** lub mających **bladaczkę,** najlepszem i najprzyjemniejszem śniadaniem jest **RACAHOUT** des Arabes (Rakatu Arabskie), pokarm pożywny i wzmacniający, przygotowany przez **Delangreniera w Paryżu.** Wystrzegać się podrobień.

Składy we wszystkich Aptekach Rossyi.

OGŁOSZENIE.

Zarządzający Zakładem Wód mineralnych w Ciechocinku, podaje do wiadomości, że w dniu 19 (31) Grudnia r. b., o godzinie 11 z rana, w biurze Zakładu w Ciechocinku, odbędzie się przez opieczętowane deklaracje licytacja in minus, na dostawę w r. 1885 stu czterdziestu sześciu i ćwierć sażeni kubicznych ruskich drzewa opałowego sosnowego, licząc po rs. 22 kop. 99 za sażeń.

Warunki licytacyjne odczytane być mogą w biurze Zakładu w Ciechocinku i w Komitecie Zarządzającym Zakładem w Warszawie na Ciepłej № 8.

Vadium wymagane jest do licytacji w ilości rs. 336 kop. 23, która to summa w następstwie ma być dopełniona do $1/5$ części całej kontraktowej summy. 2928r

Magazyn Ubiorów Męzkich

J. Sobolewskiego i J. Marciniewskiego

Podwal № 8,

wprost pałacu Dyzmańskich, przysposobił wielki zapas PALT, oraz GARNITURÓW na sezon obecny, z czem poleca się względom Szanownej Publiczności, po nader przystępnych cenach.— Obstalunki wykonywają się punktualnie. 2774

Rządcy,

ekonomi, pisarze, gorzelani, strzelcy, leśnicy, borowi, włodarze, owczarze, **Gospodynie, Bony, Nauczycielki, znajdą miejsca** przez

Wincentego Braun,

KANTOR ZLECEŃ i UMIESZCZEŃ,

Poznań, Wiel. Garbary № 5,

Zgłaszający się winni kopje świadectw i bliższy opis swej osoby przysłać. 2863R

Jedyna w kraju pracownia

BIŻUTERJI IMITACYJNEJ

i Sztucznych Brylantów,

które szlifem i ogniem przewyższają nawet blask prawdziwych. — Ceny nizkie, bez przesyłki pocztowej:

Kolczyki srebrne z brylantami, od rs. 4.
Pierścionki złote z brylantami, od rs. 5.
Szpilki do krawatów „ od rs. 2.
Bransoletki, medaljony, broszki, kwiaty z brylantami, naszyjniki z pereł, po cenach **FABRYCZNYCH.**—Zamówienia i reperacje, śpiesznie i tanio. 2402R

Ulica Nowo-Senatorska № 4.

Marja Drasch.

Strucle postne

z anyżem,

znane ze swej dobroci, wypiekane będą we Wtorek i Środę, w piekarni Wiedeńskiej przy ulicy Długiej pod № 5. 3989

Nagrody rs. 50.

temu, kto da wiadomość o parze koni, skradzionych z dnia 11 na 12 Grudnia: wałach kary. bez żadnych odmian lat 12 i klacz kasztanowata, bez żadnych odmian lat 9. Wiadom. do wójta gminy Wiskitki, powiat Błoński lub w Warszawie, do Restauracji Iwaszkiewicza, Marszałkowska pod filarkami. 4021

Zgubiłem

kwit Depozytowy W. T. Wzaj. Kredytu, na rs. **100.** — W właściwem miejscu zrobiłem ostrzeżenie. **Adolf Kozicki.** 4028

C.-K. uprzywilejowana

Wiedeńsko-Leopoldstadt'ska Fabryka Drożdży Piekarskich,

wyroby której wielokrotnie **nagrodzone** i **uznane,** zostały obecnie wprowadzone do **Warszawy,** poszukuje odpowiedniej **firmy,** do przejęcia składu wyrobów.—Łaskawe zawiadomienia wraz z referencjami, upraszа się nadsyłać wprost do fabryki. 3012R

Zarząd fabryki parowej Przetworów Wojłoku Roślinnego **Otwock**, ulica Prosta Nr 6,

zawiadamia interesowanych, że:

1-o przyjmuje wszelkie zamówienia na odwanianie i dezinfekcję miejsc ustępowych, ścieków i odchodów fabrycznych, sposobem uznanym przez komisję sanitarną techniczną za najlepszy, obliczając tylko zużycie proszku lub wojłoku, po cenie fabrycznej;
2-o dostarcza zakupione przetwory w Warszawie dnia następnego, a całemi wagonami wysyła wprost z fabryki, w przeciągu tygodnia.
3-o udziela wszelkich wskazówek, mających styczność z przetworami wojłoku roślinnego, oraz okazuje oryginalne analizy bezwonnych nawozów i poświadczenia rolników;
4-o poleca bardzo praktyczne klozety pokojowe, bezwonne, zastosowane do miałkiego proszku (spodium roślinne).—Przetwory Otwockie wojłoku roślinnego, sprzedają się:

w Kantorze Zarządu, Prosta № 6.
we wszystkich składach nasion;
we wszystkich składach aptecznych;
w sklepach Kozłowskiego, ulica Senatorska № 25 i Bracka № 17.
w Zarządzie Kiosków, Próżna № 4.
u fabrykantów: Trelle, Nowy-Świat;
J. Trechciński, Krucza № 7.

Tamże nabywać można **Klozety pokojowe bezwonne.**

Sklepom, biorącym przetwory otwockie dla detalicznej sprzedaży, liczą się ceny hurtowe i odstępuje się rabat.

Nawozy bezwonne, których potrzeba na morgę najwyżej 300 pudów, loco wagon—8 kop. pud, w składach w Warszawie, 6 kop., w partjach 600 pudowych. 4036

ZARZĄDZAJĄCY **F. RYMKIEWICZ.**

FABRYKA
WYROBÓW RĘKAWICZNICZYCH,
Ludwika Kunickiego,

egzystująca od 1836 roku,

w Warszawie: Krakowskie-Przedmieście 7.
Filja: Senatorska Nr 25, (dom Neprosa),

poleca w wielkim wyborze **Rękawiczki** we wszystkich gatunkach, szczególniej rękawiczki ze skór kozłowych, jelenich i łosiowych. **Kaftany, Spodnie, Kalesony** i **Skarpetki** ze skór zamszowych, jelenich i reniferowych, w różnych kolorach, służące do polowania i konnej jazdy, zabezpieczające od przeziębienia i reumatyzmu. **Kurtki** łosiowe i czarne na flaneli; **Prześcieradła** zamszowe i reniferowe, **Poduszki** zamszowe i safianowe, **Skóry** łosiowe na łóżka, **Pasy** brzuszne, skórzane i nankinowe, **Krawaty** paryzkie w wielkim wyborze i w najświeższych fasonach, **Chustki** jedwabne na szyję i do nosa, **Chustki** płócienne do nosa. **Kołnierze i Mankiety** mężkie, **Spinki** do mankietów i kołnierzy, **Szpilki** do krawatów, **Szelki,** własnego wyrobu i zagraniczne, **Podwiązki** paryzkie i własnego wyrobu, **Parasole i Laski** francuzkie, **Portmonetki, Pugilaresy** i **Woreczki** do pieniędzy, **Porte-cartes i Bijou-sachet** paryzkie, **Szczotki i Grzebienie** różnej wielkości, **Szczoteczki** do zębów i do paznokci, **Lusterka, Perfumy, Woda kolońska i Mydła.**—Wszystko w najlepszych gatunkach i po najniższej cenie.

Biorącym hurtownie odstępuje się rabat. 4034

BROWAR PAROWY
Porteru i Piwa Bawarskiego,

pod firmą

HABERBUSCH & SCHIELE,

egzystujący od roku 1846,

poleca Sz. Publiczności i pp. Kupcom **na nadchodzące Święta** Piwo Bawarskie lagrowe, oraz Porter i Piwo Kulmbachskie wyborowej dobroci, których sprzedaż uskutecznia się na antałki, oraz butelki, lecz nie mniej jak **30 butelek,** z dostawą do domu, **w Kantorze fabryki, Krochmalna Nr 39.** 3094 R

Obstalunki przyjmuje się również przez **Telefon Nr 415.**

Owoce smażone francuzkie (fruits glacés), w ozdobnych pudełkach i na funty.
Pasztety prawdziwe Strasburskie.
Pasztety krajowe kwiczołowe. 3086r

poleca handel

BRACI WRÓBEL.

OTRZYMAŁEM

oczekiwany wybór ZABAWEK,

o czem mam honor zawiadomić Szanownych Klientów.

ALFRED ORTHWEIN,

ULICA CZYSTA № 6. 3095R

Creme calidermique Balsamine

ma tę zadziwiającą własność, że po krótkim czasie jej użycia plamy, liszaje, piegi, oparzelizna i krostki znikają z twarzy. Kolor twarzy staje się czystym, jednem słowem przybiera świeżość i młodzieńczą gładkość. Cena rs. **1** kop. **50.** Przesyłka **50** kop.

Sprzedaż w obydwóch perfumerjach à la Renaissance, Dobrzańskiego, Krakowskie Przedmieście № 7, lub Nowy-Świat № 41. 2625r

---

Hawańskie Cygara

ze zbiorów 1884 r. różnych marek, na różne ceny i w różnem opakowaniu, nadeszły do składu

KAROLA ROSEN,

w Warszawie, ulica Marszałkowska, wprost dworca drogi żel. W.-W., róg Alei Jerozolimskiej,

Ceny umiarkowane.

Skład również posiada znaczny zapas **cygar krajowych odleżałych, pod dawniejszą banderolą,** oraz świeży transport **tytoni i papierosów** z fabryki «**EPIRE**», w St.-Petersburgu, z czem się poleca Szan. Publiczności. 3097R

GOTOWE UBIORY MĘZKIE!

Najwytworniejsze, najbardziej eleganckie i najmodniejsze gotowe ubiory męzkie, w wielkim wyborze, po najprzystępniejszych cenach, nabywać można **TYLKO U**

E. SAMETA

2968R **w Warszawie, Senatorska № 22.**

NA GWIAZDKĘ!
Skład materjałów piśmiennych, rysunkowych i towarów galanteryjnych
Władysława Bednawskiego,

Miodowa № 497b,

Otrzymawszy już wszystkie towary, z zakupów osobiście przez właściciela składu zagranicą robionych, poleca między innemi wielki wybór najnowszych i pięknych **wyrobów bronzowych, Cuivrepoli,** z marmuru, porcelany, jako to: **Kandelabrów, Tac do biletów wizytowych, Kałamarzy, Lichtarzy,** Garniturów do palenia, oraz znaczny wybór:

Albumów i Ramek do fotografii, a także Bivoirów,

tak z pluszu jak i ze skóry, przytem wielki zapas najmodniejszych **Wachlarzy, Perfum, Flakonów** do tychże, oraz **Piękny papier listowy** z winetami, kwiatami i t. p.

DLA MŁODZIEŻY

Komplety przyborów szkolnych, **Farby, Rejszejgi, Albumy** do rysunków i marek pocztowych, oraz rozmaite **Gry towarzyskie.** 3970

Hotel Angielski. **JUBILER** Hotel Angielski,

GUSTAW SCHÖNFELDER.

SREBRO:		ZŁOTO:	
Kolczyki od	k. 50	Pierścionki od	rs. 2.—
Broszki od	k. 75	Kolczyki od	rs. 2.—
Szpilki od	k. 75	Krzyżyki od	rs. 2.50
Breloki od	rs. 1.—	Szpilki od	rs. 3.—
Bransoletki	rs. 1.25	Bransoletki	rs. 10.—
Garnitury od	rs. 2.—	Garnitury od	rs. 15.—
Medaljony od	rs. 3.—	Łańcuszki „ „	15.—
Kolje od	rs. 3.—	Medaljony od	rs. 15.—
Łańcuszki od	rs. 3.—	Kolje od	rs. 16.—

poleca wyroby własnej fabryki, oraz zagraniczne, gustowne, w znacznym wyborze.

Ceny następujące.

Wierzbowa Nr 4. 3029

Nr 11 Świętokrzyzka Nr 11

Tylko do Nowego Roku

urządziłem

WIELKĄ WYPRZEDAŻ

Pończoch, Skarpetek, Kaftanów, Spódniczek, Kamaszy włóczkowych, Kamizelek etc. etc. etc.

Odstępując przy każdym kupionym towarze, **za rs. 5**

10% rabatu (cena hurtowa).

Kaftaniki **Jersey** od rs. 3,

Jest to najlepsza okazja na podarunki na Gwiazdkę, z której Szan. Publiczność raczy skorzystać! Towary i ceny najuczciwsze!!

Gustaw Hähle.

3071R

Nr 11 Świętokrzyzka Nr 11

Nr 11. Świętokrzyzka Nr 11.

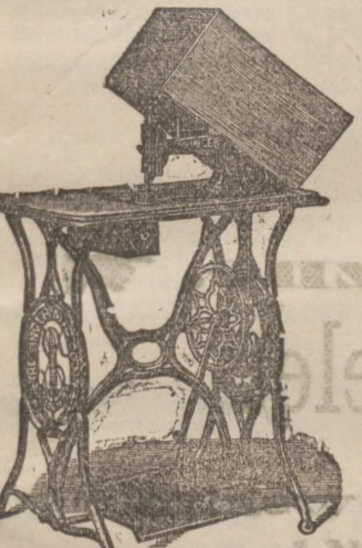

NA GWIAZDKĘ

w nowym Składzie Żyrardowskim

na Krakowskiem-Przedmieściu,

w domu Fabryki Żyrardowskiej,

WYSTAWA TOWARÓW

kwalifikujących się

na podarunki świąteczne,

otwartą będzie dziś (w Niedzielę).

Z uszanowaniem

Zarządzający Składem Żyrardowskim

L. BUŁAKOWSKI.

3089 R

WAŻNE DLA PAŃ.

WYPRZEDAŻ

WSZELKICH TOWARÓW WYSORTOWANYCH

ŻYRARDOWSKICH,

w dawnym Składzie Żyrardowskim, w gmachu Towarzystwa Dobroczynności,

na Krakowskiem-Przedmieściu,

jak dotąd odbywać się będzie w dalszym ciągu, poczynając od dnia dzisiejszego,

z temi samemi rabatami.

J. GERSZEWSKI.

3090 R

Na nadchodzące Święta

CUKIERNIE

i specjalna fabryka Cukrów, Lodów i Czekoladek, oraz Biszkoptów franc.

J. ZAWISTOWSKIEGO,

1) Plac Bracki,—2) Marszałkowska, róg Alei Jerozolimskiej.

Cukry deserowe w wielkim wyborze, wraz z najlepszemi czekoladkami, kop. 60, 80 i rs. 1 za funt.
Cukry ozdobne do ubrania choinek, w cenie od k. 40 za funt.
Dragées kop. 60, 80 i rs. 1 k. 20 za funt.
Ananas w plastrach i ćwiartkach, rs. 2 kop. 50 za funt.
Owoce w konserwie (Fruits glacés), funt kop. 75, rs. 1 i rs. 1 kop. 50.
Gelé owocowe, morelowe, renklodowe, malinowe, funt kop. 60.
Śliwki francuzkie nadziewane, funt kop. 60.
Pasta owocowa w wyborowych gatunkach, funt kop. 60.
Czekoladki w kilkudziesięciu gatunkach, funt kop. 80 i rs. 1.
Czekoladki pralinowe fantazyjne (pastilles pralines), f. rs. 1.
Czekoladki (asortiment) w pudełkach, rs. 1 i rs. 1 kop. 10.
Czekoladki de Floury, Princesses, Croquettes, Grelages, Crême pralines, d'or, funt rs. 1.
Batony czekoladowe, kremowe, pistacjowe, pralinowe, grelażowe, maraskinowe, funt rs. 1.
Karmelki kremowe, brouillés, czekoladowe, waniljowe, malinowe i inne, funt kop. 60.
Karmelki owocowe, funt kop. 45 i 50.
„ grube, nadziewane, funt kop. 40.
„ szlazowe od kaszlu, funt kop. 45.
Czekolada w tabliczkach, funt po ko. 50, 65, 80, rs. 1 i rs. 1.20.
Czekolada w proszku, santé, funt kop. 40.
„ „ vanille, funt kop. 40
Cacao w proszku, funt kop. 90 i rs. 1 kop. 20.
Drobne ciasteczka (petites foures) funt k. 60, 50 i 40
Półksiężyce wanillowe, funt kop. 40.
Biszkopciki Frou-Frou, funt kop. 75.
Bombonierki i pudełka ozdobne
Marcepany w różnych gatunkach.

Pierniki norymberskie ORYGINALNE i Toruńskie.

„CAŁUSKI WARSZAWIANKI".

Torty zawsze gotowe, od rs. 1 do rs. 10 i wyżej.—Oprócz wszystkich dotychczas znanych, jako nowość poleca **Strucle** pistacjowe, maraskinowe, ponczowe, orzechowe, marcepanowe, makowe, owocowe, oraz krakowskie i maślane. **Babki** znane pod nazwą „mądrych," które już potrafiły zjednać sobie uznanie Szanownej Publiczności. **Orszada, Oranżada, Limoniada i Soki** na butelki. — **Cukiernia przyjmuje zamówienia na lody, kremy, galarety, blamanże, sorbety** itp.—Wszystkie powyższe artykuły przygotowywane są pod moim osobistym kierunkiem, z najlepszych materjałów i w najlepszych gatunkach, przy pomocy najzdolniejszych specjalistów.

FABRYKACJA BISZKOPTÓW angielskich nie ustępujących w dobroci oryginalnym, rozpoczętą została z d. 1 Grudnia.

Komunikacja telefonowa. **J. ZAWISTOWSKI.** 3099R

CUKIERNIA

3100R

J. ZAWISTOWSKIEGO,

róg Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej, wprost dworca kolei,

otrzymała wielki wybór **BOMBONIEREK** Paryzkich i Wiedeńskich.

WIKTOR WALIGÓRSKI.

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH i FARB,

№ 42, Nowy-Świat, dom p. Korpaczewskiego, w Warszawie, ma zaszczyt polecić.

Materjały Apteczne.
Przetwory Chemiczne.
Specjalja zagraniczne.
Przedmioty opatrunkowe.
Perfumy i Wodę Kolońską.
Mydła Toaletowe.
Mydła Lekarskte.
Olejki.
Smary i Oleje do maszyn.
Farby suche i tarte.
Lakiery angielskie i krajowe.
Artykuły używane w gosp. domowem, rolnem i przemyśle.

Wody mineralne, naturalne i sztuczne. 2468R

FIRMA ISTNIEJE OD ROKU 1870.

Fabryka Maszyn, wyrobów żelaznych i metalowych

KAROLA POSZEPNY

W WARSZAWIE.

Przeniesiona z ul. Waliców № 4, do własnej, nowo wybudowanej, znacznie powiększonej fabryki przy ulicy **Marszałkowskiej № 5a** (naprzeciwko ulicy Litewskiej)

Fabryka wyrabia: **Kompletne urządzenie** do browarów, słodowni, suszarni i piwnic, oraz **wszelkich maszyn i przyrządów** podług najnowszych systemów. **Pompy** cylindrowe, skrzydłowe, centrifugalne najnowszych konstrukcji do wody, piwa, zacieru brzęczki, spirytusu i wódki, nafty, oleju, wina i t. d.

Wentylatory do odświeżania powietrza w mieszkaniach publicznych i fabrycznych lokalach, oraz **Wentylatory kominowe** powiększające cug i zapobiegające dymieniu się w piecach. **Suszarnie** do rozmaitych celów przemysłowych.

Armatury ogniowe dla palenisk, kotłów i suszarni. **Ruszta Poligonowe** oszczędzające paliwo (własnego systemu). Przyrządy dla **korkowania, napełniania i mycia butelek,** oraz **piwotłoczące aparaty**. Hydrauliczne prasy ręczne i maszyny do olejarni, gorzelni i t. p.

Sikawki ogrodowe i pożarne, Rezerwoary, Ogrzewacze, Kominy i t. d. z blachy żelaznej, Kotły, Krany, Wentyle, Transmisje.

Fabryka przyjmuje roboty i reperacje w zakres mechaniki wchodzące.

(Komunikacja Telefoniczna i Tramwajowa). 3968

GWIAZDKA

dla uczącej się młodzieży. Tanie **gabineciki elektryczne,** oraz **narzędzia fizyczne.**

L. Sołczyński, Mechanik.

Zjazd № 2, przy moście, gdzie Szkoła Realna. 4015

OGRODNIK

W średnim wieku, żonaty, bez dzieci, nie nałogowy, pracowity i nie wymagający, od Nowego Roku lub zaraz będzie wolny. — Kto potrzebuje, winien o niego postarać się. **Hoża № 7, lokalu 3.** 3991

3055 **Handel Towarów Kolonjalnych,**

od lat kilkunastu istniejący, do odstąpienia. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 18.

Piotr Śliżyński

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach sposobem najkrótszym wyucza w 20-kilku lekcjach, 6 tańców najpotrzebniejszych.—**Podwal № 20,** wprost cyrkułu. 3477

* PIĘKNE GOSPOSIE *

przyznajcie,

że najtaniej i najlepiej na **Gwiazdkę** kupić można li-tylko w powszechnie znanym ze swej taniości SKŁADZIE FABRYCZNYM przy rogu ul. **Dzikiej i Nowolipek,** dom Brauna № **1,** mieszk. **4,** gdzie sprzedają:

Kołdry tak zwane sławuckie, wełniane po rs. 3.
Kołdry watowe (na podarunki) bardzo ładne po rs. 4.
Kołdry watowe kaszmirowe po rs. 8 i satyn. wat. prześliczne po rs. 9.
Kołdry atłasowe jedwabnne watowe, cudownej piękności, po rs. 13.
Prześcieradła pod kołdry zupełnie gotowe, cretonowe, po rs. 1 k. 50 i rs. 1 kop. 80.
Prześcieradła na łóżka $2^1/_2$ szer., $3^1/_2$ dług., bez szwu, obrębione i znaczone, kop. 90.
Powłoczki gotowe cret., po kop. 75.
Sienniki gotowe angielskie, po rs. 1 kop. 35 i rs. 2.
Korty wyborowe na zimowe garnitury, $2^1/_4$ łok. szer., po rs. 1 kop. 50.
Korty ciechanowieckie na bluzki studenckie, $2^1/_4$ łok. szer., po rs. 1 k. 50.
Flanela prześliczna na szlafroki i suknie, $2^1/_4$ łok. szer., po kop. 65.
Korty wyborowe na suknie $2^1/_2$ łok. szer., prześliczne kolory, ł. po k. 65.
Tuzin Chustek do nosa, wybornych, za rs. 1.
Sztuka Płótna krajowego $30^1/_2$ łok.. rs. 4 kop. 50.
Kaszmiry czarne i kolorowe, 2 łokcie szerok., łok. po kop. 65.
Ottomany najiepsze i najpiękniejsze, $2^1/_2$ łok. szer., ł. po rs. 1 kop. 80.
Drap de Russie, najmodniejszy i najpiękniejszy mater. weln. gładki, na suknie, podwójnej szer., ł. po k. 75.
Chustki wełniane duże, bardzo ciepłe, po rs. 3.
Halki prześliczne jedwabiem szyte, po rs. 1 i rs. 1 kop. 50.
Ręczniki adamaszkowe prześliczne, $2^1/_2$ łok. długie, po kop. 35. 3867

Do sprzedania

KOLONJA-WILLA,

18 wiorst szosą od Warszawy, 5 od stacji kolei, przy mieście Radzyminie, w pięknem położeniu dom mieszkalny o 4-ch pokojach, przedpokoju i kuchni, w pośród ogrodu fruktowego oparkanionego i trzy inne budynki, ubezpieczone na 2550 rs.; ziemi ogrodowej mórg 300, pręt. 10. Hypoteka uregulowana, szacunek 3,500 rs. Wiadomość: Podwal, Hotel Słowiański u Rządcy. 3980

Specjalna Fabryka

KASS

ogniotrwałych

F. KOPIĆ

W WARSZAWIE,

przy ulicy Elektoralnej **№ 26, poleca** swoje znane wyroby. 3960

Dnia 18-go b. m., o godzinie 8-mej i no z domu pod № 10, mieszkania 9, przy ulicy Karmelickiej, wybiegła i zaginęła

SUCZKA CZARNA

średniej wielkości,

z długim, czarnym włosem. Kto ją odprowadzi pod powyższy adres, otrzyma rs. **3.** 4012

Nauka i wychowanie.

Nauczyciel gimnazjum, francuz, życzy udzielać lekcje w szkołach prywatnych — Krucza № 11, mieszkania 5. 19042

Bona niemka do dziecka potrzebna zaraz. Krakowskie-Przedmieście № 9, m. 5. 19125

Student wyższego kursu, biegły w językach nowożytnych, poszukuje stałej guwernantki lub lekcyj matematyki. Biuro ogłoszeń, ulica Senatorska 18, lit. Ż. B 3004

Student filolog, 26 lat mający, polak. szuka zaraz posady guwernera na 200 rs. pensji. Może przygotować uczni do średnich klas gimnazjalnych. A. J. Waliczak. Poznań (sub. C. J.) 2992

Osoba młoda, wykształcona, posiadająca dobrze muzykę i śpiew, poszukuje miejsca do towarzystwa. Nowolipki № 13, m. 3. 19364

Osoba młoda poszukuje demi-place. Nowy-Świat № 18, mieszk. 64 19254

Stancja dla uczniów z wszelkiemi dogodnościami. Tamże lekcje muzyki od osoby posiadającej patent instytutu. Złota № 3, m. 8.

Dyplomowana francuzka życzy sobie dawać lekcje po 40 kop. za godzinę. Wiadomość u pani Gołębiowskiej, Szpitalna № 2.

Oficer wyższej broni przygotowuje do szkoły junkierskiej i do egzaminu na wolnowstępujących 3-ej i 2-ej kategorji. Senatorska № d. 4, m. 5, (naprzeciwko szkoły junkierskiej). 19348

Poszukuję nauczycielki polki z wyższem wykształceniem, znającej dobrze język francuzki i muzykę, do dwóch panienek. Oferty proszę przesłać: Raducz p. Skierniewice, Piláska. 19452

Stancja dla uczniów w blizkości pensji p. Górskiego, Pankiewicza i szkół rządowych. Dozór męzki i korepetycje w miejscu. Zielna № 7A, dom Wernera, stróż wskaże. 19386

Francuzka potrzebna na demi-place od 1-o Stycznia. Sienna 3, m. 6, pomiędzy g. 1 a 3.

Posady i Prace.

Osoba z dobremi rekomendacjami, znająca się na gospodarstwie miejskiem, oraz na praniu, prasowaniu i naprawianiu bielizny, potrzebną jest do zarządu domu w Warszawie. Wiadomość w handlu płócien i bielizny A. W. Wilczewskiego, Nowy-Świat № 55, pomiędzy godziną 1-ą a 3-ą. 3010

Panna do upinania sukien potrzebną jest zaraz, do magazynu S. Lulla, et Comp. Długa 17, za dobrem wynagrodzeniem i całodziennem życiem 19474

Rządca na wieś, kawaler, poszukuje posady w postępowem gospodarstwie. Oferty proszę składać w kant. Kurjera Warszawskiego pod lit. J. K. 25. 19456

Służący żonaty, bezdzietny, tylko mający świadectwa długiej służby w znanych domach, potrzebny. „Papeterie," Oboźna, róg Sewerynowa. 19469

Poszukuje posady za rachmistrza lub pisarza, do składu węgli młody człowiek, kawaler, znający język polski, ruski i rachunkowość, mogący złożyć kaucję. O łaskawe oferty uprasza do kantoru tegoż pisma pod liter. J. N. 19362

Do składu farb potrzebny jest chłopiec.—Ulica Chmielna, wprost Zielnej. 19384

U jeometry poszukuje zajęcia pomocnika Adres: B. L. Hoża № 17E. 19418

Kupno i sprzedaż.

Stosowne na gwiazdkę! Do sprzedania bardzo tanio garniturek mebli mahoniowych, garderoba damska zimowa, letnia i dziecinna, firanki nowe, tybetu czarnego łokci 16, oraz biżuterja. Wiadomość: ulica Nowy-Świat 53, mieszkania 12. 19249

Dywany oryginalne perskie stosowne na gwiazdkę, pamiątka wieczna, poleca skład dywanów, serwet, chodników, kołder i t. p. Piotra Giełżyńskiego, Marszałkowska № 65, (skład w podwórzu). 3024

Futra błamy niezwykłe, do lisów niebieskich zbliżone, trwałe. po rs. 50. Maszałkowska 65, skład dywanów. 3023

Czapki męzkie sukienne radzimy najkorzystniej kupić u W. Truchlińskiego. Marszałkowska 65. 2976

Cylindry ostatniej mody paryzkiej, pięknie wykończone, po rs. 7.50, 6.50 i 5.50, poleca magazyn W. Truchlińskiego. Marszałkowska 65. 2978

Krawaty nadzwyczaj piękne, poleca bogaty wybór magazyn kapeluszy i czapek Truchlińskiego. Marszałkowska 65. 2977

Żyrandol na 25 świec do sprzedania. Ulica Sienna № 3, mieszkania 4. 19430

Halki od rs. 1 kop. 50; futra pół-błamy od rs. 12; karakuły po rs. 5 kop. 50. Twarda № 9a, mieszkania 32. 19423

Masło świeże i solone. Ulica Chmielna 11, mieszkania 1. 19405

Na gwiazdkę dla dzieci! Jest do sprzedania amatorski koń ogromnej wielkości, bardzo piękny i nadzwyczaj podobny do naturalnego. Ulica Wązka Miła № 11, mieszkania № 5. 19414

Meble salonowe rzeźbione, garnitur czarny i orzechowy, bibljoteka, biuro, fotel, urządzenie ozdobne jadalnego pokoju, masiv dębowe, kolumny, żardinierki, łóżka, umywalka i inne meble, tremo, lustra, firanki z 5-ciu pokojów, do sprzedania bardzo tanio razem lub częściowo, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszk. 9, 4-ty dom od Marszałkowskiej, idąc do Brackiej, stróż wskaże. 19233

Do sprzedania: garnitur mebli orzechowych, aksamitem szafirowym krytych, lustro, szafa do bielizny, łóżko orzechowe, z materacem sprężynowym, écritoire i bielizna męzka. Wiadomość: Długa № 16, od 1-ej do 3-ej. 19421

Nowo-otworzony magazyn mebli nowych i używanych, sprzedaje po niepraktykowanych nizkich cenach, o czem na miejscu przekonać się można. Marszałkowska 54, proszę uważać na № domu przez sień w podwórzu.

Salopa podbita pięknemi lisami, maszyna do szycia Wheelera Wilsona tanio do sprzedania. Zielna 7, mieszk. 14. 19443

Seter irlandzki trzy-miesięczny do sprzedania, wysokiej krwi, po psach przywiezionych z Anglji; tamże dubeltówka Lankastra № 12, wytwornej roboty i doskonałego strzału do sprzedania. Bracka № 12, stróż Paweł wskaże. 19449

3 futra (psy sybirskie), odnowa niedźwiadkowa, dublony i szopy, do sprzedania. Ulica Aleksandrja № 16, mieszk. 22. 19096

Do sprzedania suknia jedwabna niebieska, wieczorowa, do niej kwiaty paryzkie i płaszcz damski gumowy „imperméable.“ Plac Warecki 16a, m. 5. 19257

Tanio do sprzedania: halki wełniane, starannie wykończone, dla dorosłych i dzieci, oraz dywaniki w sklepie Hoycza, ul. Świętokrzyzka № 16. 19263

Osobie niezamożnej na spłatę, do odstąpienia maszyna pończosznicza, skutkiem zamiany na cieńszą. Nauka roboty zapewnia się w fabryce. Aleksandrja 11, m. 2. 19396

Garnitur mebli i tremo do zbycia, za bardzo nizką cenę. Hoża 10, stróż wskaże

Na ślubną lub balową suknię, jest do sprzedania sztuczka prawdziwej chińskiej materji. Hoża 10 bez litery, stróż wskaże. 19390

Futra męzkie, damskie garnitury nowe i mało używane kupują i wyprzedają w sklepie B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 42. 2579

Meble salonowe, z sypialni i jadalni, oraz szeslong i bibljoteka, do sprzedania. Ulica Nowogrodzka 29, stróż wskaże. 18910

Mopsy prawdziwe angielskie 3-tygodniowe, do sprzedania. Wiadomość: № 27 Senatorska, w restauracji. 19231

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancki, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 25, stróż wskaże. 18709

Meble do sprzedania z kilku pokojów, razem lub częściowo, bardzo tanio. Chmielna № 8, wprost kąpieli Dyana, mieszkania 7, prawa oficyna. 18971

Meble tanio do sprzedania: garnitur czarny i orzechowy, kredens dębowy, rzeźbiony, szafy masiv orzechowe, tualeta, umywalka, łóżka, biuro, biblioteczki, szeslong, stół jadalny, kredens orzechowy, stolik do samowaru, konsolki do kart, garnitur francuzki, firanki, lustra, tremo. Ulica Twarda № 6, od frontu, pierwsze piętro. mieszk. 8. 19338

Meble używane wyprzedają się, garnitury różnego fasonu, szafy, kredensy, biura, lanszafty wszystko za bezcen. Marszałkowska 48, róg Świętokrzyzkiej. 18921

Meble, garnitur czarny i orzechowy, ozdobne urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble, lustra, tremo, żyrandol, kandelabry, z 6-u pokojów kompletne urządzenie, do sprzedania bardzo tanio, razem lub częściowo, na ulicy Chmielnej w pałacu № 27, mieszkania 14, pierwszy dom od Marszałkowskiej, stróż wskaże. 19324

Dwa lustra wielkie z niskiemi konsolami, garnitur salonowy, kresełka fantazyjne, jardinierka, kredens, stół, — krzesła dębowe, — łóżka rzeźbione, — tualeta, — umywalnia wielka, klęcznik, biurko damskie, dwie szafy do ubrania i bielizny, łóżko pojedyńcze wytwornej roboty, szeslong, biurko, biblioteczka, lampa wielka salonowa, kolumny z kandelabrami, bardzo tanio do sprzedania. Sienna 3, meszkania 4. 19394

Specjalna fabryka krawatów i szelek zaopatrzona w Znaczny wybór i sprzedaje takowe detalicznie po cenie fabrycznej tuzinowej. Świętokrzyzka № 2, róg Nowego-Światu.

Za bezcen do sprzedania: maszyna do szycia, prawdziwa amerykańska, masiv zbudowana Wheelera; chodniki w rodzaju dywanikowych 18 łokci, dolman zimowy, materją kryty, otoman długi, ubierany cały futrem czarnem, na osobę średniej tuszy rs. 60. Ulica Wspólna № 24, prawa oficyna, drugie piętro, mieszk. № 11. 19382

Tanie do sprzedania nowa szuba dolmanowa, otoman wełniany na osobę dobrego wzrostu. Wiadomość w pracowni Helena, ul. Krucza № 13, przy rogu Wspólnej. 19356

Do sprzedania: mundur, czapka, nieużywane, dla ucznia z gimnazjum filologicznego, kapelusz filcowy dziecinny nowy, łóżeczka żelazne. Kiosk, Marszałkowska róg Alei.

Maszyna Polacka i Schmidta, do sprzedania. Wilcza 18, pracownia sukien. 3011

Fortepian mahoniowy, w dobrym stanie, z fabryki Bucholtza, jest do sprzedania za nizką cenę w domu przy ulicy Świętokrzyzkiej № 11, w mieszkaniu № 7, obejrzeć go można codziennie do godziny 11-tej zrana i od 3-ej do 5-ej po południu. 19363

Za rs. 210 rotunda, lisy, aksamitem kryte, na słuszną osobę. Ul. Biała № 6, m. 4, od godziny 11—1 i od 5—7. 19366

Teatrzyki ładne dla dzieci. Nowy-Świat № 1260, mieszkania № 5. Tamże szyld i gazometr. 19310

Bilard z wszelkiemi przyborami i nowemi bilami do sprzedania. Wiadomość na Pradze w bazarze pod № 150a, nawprost cyrkułu, u stróża Macieja. 19320

Książki, ryciny, dawne monety i wszelkie starożytności kupuje, po cenach dla sprzedających jak najkorzystniejszych antykwarjat Cezarego Wilanowskiego w Warszawie. Ulica Bracka № 7. 19215

Do sprzedania tanio kilkanaście par sanek, różnej wielkości. Ulica Długa № 16, naprzeciw cerkwi. 18596

Książki historyczne, powieści i naukowe, kupuje, sprzedaje i zamienia księgarnia i antykwarnia H. J. Rosenweina, ul. Szpitalna № 2 w Warszawie. 18790

Do sprzedania fortepian w dobrym stanie, 7 oktaw, za rs. 250. Ulica Świętojańska № 6/7, mieszkania 3, 1-e piętro. 19108

Do sprzedania fortepian, 7 oktaw, w dobrym stanie. Gmach pocztowy, stróż wskaże.

Wyprzedaż nut wyborowych: Liszta, Chopina, Beethovena, Mendelsohna, za $1/3$ ceny. Aleje Jerozolimskie № 23B, róg Marszałkowskiej. 19137

Pianina Hartmana, amerykańskiego systemu, z krzyżowemi stronami i całą żelazną ramą, nadeszły do składu A. Werner, Senatorska 16, róg Bielańskiej, w cenie od rs. 350; tamże wynajem instrumentów. 19460

Z powodu wyjazdu do sprzedania: łóżko, pościel, szafa, biurko i inne rzeczy, oraz kuchenne. Marszałkowska 13 lit. A, drugie piętro. 19474

Szafa duża dębowa z powodu braku miejsca jest do sprzedania. Ulica Wilcza № 2 lit. A, mieszkania № 11, od ul. Mokotowskiej. 19475

Fortepian do nauki dzieci, do sprzedania za rs. 30. Leszno № 53, m. 8. 19477

Szafy dystrybucyjne, kontuar, dystrybucja, jest zaraz do sprzedania częściowo lub razem. Ulica Hr. Berga, przy Krakowskiem, w dystrybucji. 19479

Samowar mało używany, na 50 szklanek, do sprzedania. Nowy-Świat 68, m. 37. 19480

Fortepian zagraniczny o 7-miu oktawach, mało używany, jest do sprzedania za rs. 210 w sali licytacyjnej, Leszno 7. 3027

Fortepian zagraniczny, krótki, palisandrowy, inkrustowany, za który fabryka otrzymała medale: złoty i srebrny; Hoffera ozdobny palisandrowy, pianino Hoffera palisandrowe prawie nowe. Nowy-Świat 68. Strojenia, reperacje przyjmuje Cerulli. 19481

Kapelusze damskie wyprzedają się po cenach niżej kosztu, z powodu zmiany lokalu. Magazyn mód przy ulicy Marszałkowskiej № 62. 19372

Za przystępną cenę do sprzedania: fortepian, skrzypce, gitara i szafa jesionowa.— Erywańska № 4a, wiadomość u stróża. 19450

Pierniki toruńskie Gustawa Weese z Torunia, wyłączna sprzedaż na Warszawę: Chmielewski, Miodowa 4. 19454

Suknie większe i mniejsze do sprzedania.— Ulica Krucza № 13B, 1-e piętro, od g. 10 rano do 3 po południu. 18463

3 sznury pereł do sprzedania. Widzieć można od godziny 12 do 2 po południu. Ulica Wspólna № 24, mieszkania 2. 19461

Kapusta Cesarska cukrowa, sałatowa, z główkami, kop. 4 funt. Chmielewski, Miodowa 4. 19455

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Świetny i pewny interes jest do odstąpienia zupełnie lub do współki. Kapitału potrzeba rs. 10,000. Bliższą wiadomość powziąć można u właścicielki domu, Leszno № 7. 2905

Bawarja do sprzedania w każdym czasie, z całem urządzeniem, z kontraktem 3-letnim. Wiadomość: ulica Tamka № 18, w sklepie wędlin. 19085

Z powodu wyjazdu, jest sklep mydlarski do sprzedania, na dobrych warunkach, w dobrem miejscu. Ulica Złota № 20. 19126

Farbiarnia parowa i pralnia chemiczna, kompletnie urządzona, egzystująca od lat 40, do sprzedania za rs. 2,000. Wiadomość: ulica Mazowiecka № 11, mieszk. 29. 19049

Dystrybucja z produktami spożywczemi jest do odstąpienia. Nowy-Świat 12. 19314

Do odstąpienia w każdym czasie restauracja z całem urządzeniem, z kontraktem 5-letnim, albo też sam lokal składający się ze sklepu, 8 pokojów, przedpokoju, kuchni, oraz ogródka, 2-ch lodowni, 2-ch piwnic i komórki. Wiadomość na miejscu: ulica Nowy-Świat № 53. 19236

Sklep kolonjalno-spożywczy z dystrybucją, w okolicy Placu Teatralnego, na korzystnych warunkach, zaraz do sprzedania, z powodu bardzo ważnego. Wiadomość: Jerozolimska № 17. m. 2. 19258

Sklep wiktuałów do sprzedania zaraz. Róg Wilczej i Mokotowskiej № 13. 19367

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z herbaciarnią, do sprzedania. Nowolipie 32. 19358

Zaraz do odstąpienia sklep dystrybucyjno-galanteryjno-piśmienny, w dobrym punkcie i na dobrych warunkach. Elektoralna 15, przy bramie. 19391

Mając stałe zamieszkanie i stosunki w Rosji, życzyłbym przyjąć agentury Charków, Rostów n/D., Taganróg. Adres: Chłodna № 62, mieszkania № 5. 19408

Rs. 3,500 potrzeba na spłatę № 1-go domu murowanego 2-piętrowego, w najlepszym punkcie miasta, na 8%, od Nowego-Roku. Ktoby miał takową sumę do ulokowania, raczy łaskawie nadesłać adres do sklepu wyrobów miedzianych. ulica Elektoralna № 5, nawprost Banku Polskiego. 19458

Potrzebny jest dzierżawca do domu № 56a na Nowolipkach. Zgłaszać się można między godz. 11 a 12 w połud., a po południu od godziny 5—6, do hotelu Paryzkiego № 58.

Do odstąpienia kuchnia z pokojem w restauracji, dla kucharza. Aleksandrja № 3.

Do sprzedania sklepik wiktuałów. Ulica Pańska № 61. 19453

Skład węgli do sprzedania, z pięcioletnim kontraktem, w środku miasta, z dużą klijentelą; są także 3 wozy do sprzedania. Wiadomość: ulica Chmielna № 12, w kantorze.

Magazyn mód wraz z kompletnem i eleganckiem urządzeniem, lub też samo urządzenie sklepowe, jest do odstąpienia, na korzystnych wnrunkach. Wiadomeść w magazynie mód, Marszałkowska № 62. 19373

Lokale.

Dwa pokoje na dole, z meblami, pościelą, samowarem, obsługą. Krakowskie-Przedmieście 7. 19350

Pokój z osobnym wchodem, na 1-m piętrze, z meblami, opałem i usługą, do najęcia od Nowego-Roku. Wspólna 34C, róg Marszałkowskiej. 2986

12 rubli miesięcznie pokój umeblowany, z opałem, dla pojedyńczej osoby. Nowogrodzka 20A, mieszkania 8, od frontu.—Tamże do sprzedania palto szopy, z kołnierzem bobrowym i czapką 35 rubli. 19436

Potrzebny jest lokal, na szkołę męzką, składający się z 7-u dużych, widnych i wysokich, oraz 3-ch mniejszych pokoi, w okolicy: Nowolipia, Karmelickiej, Przejazd, Leszna, Dzielnej lub Dzikiej, od 1 Lipca 1885 r. Oferty mogą być składane tylko do końca b. m., w godzinach od 4-ej do 6-ej, przy ulicy Próżnej № 5, mieszk. № 6. 19253

Pokój duży, elegancko umeblowany, pr… pokój, wejście oddzielne, usługa, obi… Hoża 10a, m. 9. 2999

Wielkie składy do odnajęcia tanio w… mu Kaftala, ulica Senatorska. 29…

Sklep do wynajęcia od 1 Stycznia 188… na różny proceder. Nowy-Świat № 1, … domość u rządcy. 19261

Za 13 rs. do wynajęcia pokój z mebl… opałem i usługą, 1-e piętro. Ulica Złot… stróż wskaże. 1924…

Do wynajęcia od Nowego-Roku na k… tał lub po 1-szy Lipca dwa pokoje ka… lerskie, umeblowane i przedpokój, przy … Wareckiej № 13, mieszkania 1. Wiado… tamże. 19262

2 pokoje z cygankiem, na 3-m piętrz… rs. 9 miesięcznie. Hoża 10, stróż wska…

Pokoik przy familji do odnajęcia zara… od 1 Stycznia. Zielna 7A, dom Wer… stróż wskaże. 19387

Pokój umeblowany do najęcia zaraz. N… Świat № 7. 1-e piętro, oficyna. 19…

Lokal kawalerski złożony z 3-ch pok… przedpokoju i 2-ch schowanek, na 1-m… trze, do wynajęcia od Nowego-Roku. … Erywańska № 4a, stróż wskaże. 1…

3 pokoje z kuchnią. 1-e piętro, śwież… nowione, z dwoma wchodami, zaraz l… Nowego-Roku do najęcia za 280 rubli … nie. Marjensztadt № 2, przy wale. 19…

Sklep obszerny nowo-urządzony, na s… daż legumin, oświetlony gazem, do n… zaraz w bazarze na Pradze pod № 150… wprost cyrkułu. Wiadomość u właśc… domu. 19319

Dwa oddzielne pokoje umeblowane, z… gą i samowarem, do wynajęcia. Brac… m. 16, wiadomość od 9 do 4-ej. 194…

Pokój ze wspólnym przedpokojem. S… róg Sosnowej № 4N, mieszk. 5. 19…

Jest do wynajęcia zaraz pokój fro… suchy, widny, z meblami, opałem, sa… rem, pod № 38, przy Alei Jerozolin… drzwi № 10, za cenę umiarkowaną. 19…

Przy ulicy Szkolnej № 4, w oficy… pierwszem piętrze, dwa pokoje, przed… i kuchnia do odstąpienia zaraz, za cenę … dzo umiarkowaną. 19467

Doniesienia rozmait…

Myśliwskie przybory, torby, kasety … dzone, futerały, kamasze, kaftany, p… chy, berlacze, baszłyki, poleca: T. L. … meyer. Warszawa, Królewska, róg Kr… skiego-Przedmieścia. 2362

Koronki, żaboty, czepeczki przyjmu… prania i odświeżania, skład koron… skich, Senatorska 27, mieszk. 9. 17…

Fabryka „Pluton“ poleca wszystkie … ki codzień świeżo palonej kawy, ora… snego wyrobu cykorję figową. Ulica Ś… krzyzka № 9. 2964

Na Gwiazdkę. Monogramy i litery … bne do haftu. Zeszyt 1-y zawierając … monogramy. Cena rs. 1 kop. 20; z prz… pocztową rekomendowaną rs. 1 kop. 40 … dełka ozdobne z przyborami do pisani… uczniów, od rs. 1, oraz wielki wybór … rów ozdobnych w większych i mniejszych … pletach, poleca tanio skład papieru … Bronikowskiego w Warszawie, Nowy-… № 1, mieszkania 5. 19355

Akuszerka O. Gumińska przyjmuje … spodziewające się słabości, za umiar… ną cenę. Ulica Szpitalna № 2, m. 14.

Ulica Bednarska № 18; przyjmuje … spodziewające się słabości i na czas … szy przed. Wyłącznie potrzebującycl… skrecji, w osobnych pokojach od rs. 1… mieszczeniem dziecka. Właściwa opiel… pewnia się. — Akuszerka W. D.

Panie potrzebujące pomocy akuszerki, … dą pomieszczenie każdego czasu, z ws… mi wygodami i zachowaniem dyskr… wdowy Rychter. Wrocław, Forwerkstra…

Kobieta porządna, ze świeżym pok… któraby nie miała swego dziecka, a… ła przyjąć do wykarmienia za rs. 18 … cznie. Zgłosić do akuszerki W. D., uli… dnarska № 18. 194…

Mamka miejska, z 3-miesięcznym … mem, jest u akuszerki Wołyńskiej. … Hoża 15, wejście od Kruczej, m. 7. 1…

Dnia 19 b. m. wieczorem, na ul. W… pies zginął Ratler, czarny, podpalany … gwiazdka na piersi. Kto odprowadzi na … № 15, mieszkania 2, otrzyma nagrody …

Nagrody rs. 3. Przechodząc Bielań… tramwaju na plac, Krakowskie-Prz… ście, dom Uruskiego, zgubiono bran… złotą, gładką, cztero-kanciastą. Znalazc… sza się o oddanie: Bielańska 10, ofic… wa, 1-e piętro; pp jubilerów proszę … cenie uwagi. 1946…

Pies duży, żółty, z obrożą niklow… się Sułtan, wybiegł d. 17 b. m. n… z domu pod № 7, przy Placu Teatr… do dziś nie powrócił. Uprasza się o … wadzenie tego psa pod powyższy nu… rządcy lub stróża tego domu, lub o … mość, gdzie się takowy znajduje, za … nagrodą. 1947…

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 9 (21) Декабря 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.